Stenograficzne Sprawozdania galicyjskiego Sejmu krajowego z r. 1865/6.

73. posiedzenie 3ciej sesyi Sejmu galicyjskiego

dnia 20. Kwietnia 1866.

Treść: Odczytanie i przyjęcie protokółu ostatniego posiedzenia. — Dalszy ciąg petycyj wniesionych do Sejmu. — Petycya miasta Niska w przedmiocie terytoryalnego podziału kraju, odesłana na wniosek p. Kobylarza do komisyi administracyjnego podziału kraju. — Udzielenie urlopu p. Bielewiczowi. — Nieobecność x. Mogilnickiego usprawiedliwiona słabością. — Dyskusya nad podziałem obwodu brzeżańskiego na powiaty. — Poprawka p Hubickiego. — Poprawka posła Szeliskiego niedostatecznie poparta. — Poprawka p. Krzeczunowicza. — Przemowa sprawozdawcy Alfreda hr. Potockiego za wnioskiem komisyi. — Wniosek komisyi z uchyleniem poprawek przyjęty. — Dyskusya nad podziałem obwodu czortkowskiego. — Poprawki pp. Grocholskiego, Dwolińskiego i Borysikiewicza. — Przemowa sprawozdawcy p. Czajkowskiego. — Poprawki pp. Grocholskiego i Borysikiewicza uchylone. — Poprawka p. Dwolińskiego przy imiennem głosowaniu przyjęta. — Wniosek komisyi z poprawką p. Dwolińskiego przyjęty. — Dyskusya nad podziałem obwodu kołomyjskiego. — Poprawki pp. Ławrowskiego i p. Golejewskiego. — Przemowa sprawozdawcy p. Laskowskiego za wnioskiem komisyi. — Poprawka p. Golejewskiego uchylona. — Wniosek komisyi z poprawką p. Ławrowskiego przyjęty. — Dyskusya nad podziałem obwodu krakowskiego. — Przemowa p. Wężyka. — Wniosek komisyi według projektu rządowego przyjęty. Wniosek komisyi co do podziału obwodu lwowskiego bez dyskusyi przyjęty. — Wniosek komisyi co do podziału obwodu przemyskiego bez dyskusyi przyjęty. — Dyskusya nad podziałem obwodu rzeszowskiego. — Poprawka p. Kobylarza. — Przemowa sprawozdawcy hr. Alfreda Potockiego za wnioskiem komisyi. — Wniosek komisyi z poprawką p. Kobylarza przyjęty. — Dyskusya nad podziałem obwodu samborskiego. — Poprawka p. Ławrowskiego uchylona. — Wniosek komisyi przyjęty. — Dyskusya nad podziałem obwodu sanockiego, — Poprawki pp. Ludwika Skrzyńskiego, Kozłowskiego, x Ginilewicza i Pudła. — Przemowa sprawozdawcy p. Laskowskiego. — Poprawki pp. Kozłowskiego, x. Ginilewicza i Pudła uchylone. — Poprawka p. Ludwika Skrzyńskiego przyjęta. — Wniosek komisyi z poprawką p. L. Skrzyńskiego przyjęty. — Porządek dzienny przyszłego posiedzenia.

Początek posiedzenia o godzinie $11\frac{1}{2}$ przed południem.

Obecnych posłów 134.

Przewodniczący: Marszałek krajowy Xiążę Leon Sapieha.

Ze strony Rządu: C. k. Komisarz rządowy radca dworu p. Possinger.

Sekretarze: pp. Geringer, Kulczycki, Sawczyński, Ludwik hr. Wodzicki.

Marszałek. Gdy jest dostateczna liczba Panów posłów, posiedzenie otwieram. Pan sekretarz odczyta protokół.

Sekretarz Geringer (czyta protokół z 72. posiedzenia).

Marszałek. Czy żąda kto głosu względem protokółu? Gdy nikt głosu nie żąda, protokół jest przyjęty.

Sekretarz Geringer (czyta):

Dalszy ciąg petycyj do dnia 20. Kwietnia 1866. r. wniesionych do Sejmu.

2633. Mieszkańcy miasta Kenty, przez posła Kapiszewskiego, protestujący pierwej przeciw nowym wyborom do rady miejskiej, odwo-

łują tę protestacyę i proszą o przyspieszenie tych wyborów.

2634. Gmina Kędzierzawce, przez posła Gnoińskiego, o zapomogę.

2635. Właściciele większych posiadłości obwodu złoczowskiego, przez posła Hubickiego, o inne oszacowanie dochodu gruntowego, oparte na podstawie sprawiedliwszej.

2636. Zakład Sióstr Miłosierdzia w Bursztynie, przez posła Krzeczunowicza, o wsparcie.

2637. Chomik Ilko, przez posła Pudła, użala się na pokrzywdzenie go przez dwór w Myscowej.

2638. Gmina Toporów, przez posła Hubickiego, o zapomogę.

2639. Członkowie gminy Iwanków, przez posła Geringera, o powtórną zapomogę.

2640. Gminy powiatu Nisko, przez posła Kobylarza, protestują przeciw wcieleniu ich do powiatu ulanowskiego.

2641. Gmina Zalesie, przez posła Szpunara, o zwrócenie pastwiska.

Z tych liczby: 2634, 2638 i 2639 odsełają się wprost do Wydziału krajowego, zaś l. 2635 do komisyi katastralnej; nareszcie l. 2640 do komisyi dla administracyjnego podziału kraju.

Sekretarz Sawczyński. Poseł Bielewicz otrzymał od x. Marszałka urlop sześciodniowy. X. Mogilnicki złożył uwiadomienie do laski marszałkowskiej, że jest chory.

Poseł Kobylarz. Proszę o głos.

Marszałek. P. Kobylarz ma głos.

Poseł Kobylarz. Ta petycya, która była przesłana na moje ręce od 20tu gmin niżańskiego powiatu przeciw przyłączeniu do ulanowskiego powiatu, prosze żeby była odesłana do komisyi terytoryalnej.

Marszałek. Czy ma kto przeciw temu, żeby ta petycya była odesłana do komisyi terytoryalnej? (Nikt nie zabiera głosu). Będzie odesłaną do komisyi terytoryalnej.

Następuje z porządku dziennego dalszy ciąg rozpraw nad administracyjnym podziałem kraju. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Alfred hr. Potocki. Z porządku przypada nasamprzód cyrkuł brzeżański.

Podług uchwały wczorajszej muszę się ograniczyć do oznaczenia siedzib urzędów powiatowych, mil kwadratowych i ludności.

Otóż komisya uznała, że ilość powiatów w brzeżańskim cyrkule powinna być zachowana jak jest oznaczoną w projekcie rządowym (czyta):

„Obwód brzeżański składać się ma z 4 powiatów z siedzibami w Brzeżanach, Bóbrce, Rohatynie i Podhajcach. Powiat brzeżański ma rozległości w milach kwadratowych 19·9, ludności 64.628, gmin w ogóle 77, między tymi jedno miasto, 4 miasteczek, 72 wsi. Powiat bobrecki mil kwadratowych 17·2, ludności 47.668, gmin 93, między tymi jedno miasto, 5 miasteczek i 87 wsi. Powiat rohatyński mil kwadratowych 19·9, ludności 67.838, gmin 108, między tymi 1 miasto, 9 miasteczek, 95 wsi. Powiat podhajecki mil kwadratowych 13·8, ludności 43.375, gmin 48, między tymi 3 miasteczek i 45 wsi. Razem cały obwód brzeżański rozległosci w milach kwadratowych 70·08, ludności 223.509, gmin w ogóle 323, między tymi 3 miast, 21 miasteczek i 299 wsi.

Marszałek. P. Hubicki ma głos.

Poseł Hubicki. Wprawdzie nie mam żadnych uwag do zrobienia wzgledem podziału terytoryalnego obwodu brzeżańskiego, a mianowicie co do oznaczenia punktów tych, które mają być siedzibą urzędu powiatowego, jednakże ponieważ obwód brzeżański w myśl projektu rządowego podzielony, chociaż na te same powiaty, i z oznaczeniem tych samych miejsc dla urzędów powiatowych, w projekcie komisyi zupełnie inny przedstawia obraz, a obraz tego rodzaju, iż wpływa znacznie na podział obwodu złoczowskiego, przeto zniewolony jestem zwrócić uwagę Wys. Izby, że w podziale obwodu brzeżańskiego, musiałaby być przedsięwzięta poprawka do zmiany, która znakomicie wpływać będzie na podział obwodu złoczowskiego.

Stosownie do projektu komisyi cały powiat obwodu brzeżańskiego, dzisiejszy powiat przemyślański, jest przyłączony do obwodu złoczowskiego. Mniejsza o to które gminy, prócz tego nie chciałbym się bowiem wdawać w rozprawę co do przyłączenia tych lub owych gmin do powiatów, gdyż to nie jest przedmiotem dzisiejszych obrad, jednakże zestawiwszy obwód brzeżański ze złoczowskim pokazują się tak uderzające niedogodności, iż nie mogę ich nie podnieść w obec Wys. Izby. I tak obwód brzeżański, a względnie jego 4 powiaty, przedstawiają nam terytoryum 70 mil kwadratowych, obwód zaś złoczowski 105 mil kwadratowych.

Obwód złoczowski liczy się do najrozleglejszych obwodów wschodniej Galicyi, bo jest drugim po najrozleglejszym obwodzie stryjskim, obwód zaś brzeżański już w dawniejszym swoim składzie nierównie mniejszy, został przez podział jaki projektuje komisya, jeszcze bardziej zmniejszonym na niekorzyść obwodu złoczowskiego, powiadam na niekorzyść, z tych przyczyn, albowiem widząc dalsze konsekwencye, gdzie przychodzi podział obwodu złoczowskiego na 4 powiaty, te powiaty przedstawiają się w takiej rozległości, iż są 2 razy większe niżeli powiaty w brzeżańskim, a nawet może więcej niżeli 2 razy, bo widzimy w brzeżańskim powiat podhajecki, któren ma 13 mil kwadratowych, w sąsiednim zaś obwodzie złoczowskim widzimy powiat brodzki, któren ma 33 mil kwadratowych. Dla tego podnoszę tę sprawę przy obwodzie brzeżańskim, ponieważ uważam iż jest niepodobieństwem tę sprawę stanowczo rozwiązać i zadecydować, nie prowadząc rozprawy równocześnie nad obwodem złoczowskim.

Ośmielam się zapytać x. Marszałka, czy nie byłoby odpowiedniej, równocześnie rozprawę nad podziałem obwodu brzeżańskiego i złoczowskiego prowadzić, lub też wstrzymać się z decyzyą podziału powiatu brzeżańskiego aż do chwili, kiedy będziemy mieli rozprawe nad obwodem złoczowskim, ponieważ ja z mojej strony będę zniewolonym, przy obwodzie złoczowskim zrobić wniosek, aby dawniejszy powiat przemyślański, dziś należący do obwodu brzeżańskiego, został i nadal przy obwodzie brzeżańskim, a względnie według wniosku rządowego przy nowym powiecie brzeżańskim. W skutek tego już i podział obwodu złoczowskiego na nowe powiaty musiał by się zmienić, odstępując od projektu przez komisyę przedstawionego, a zbliżyć się do projektu rządowego, ile mnie się zdaje z małą poprawką. Xiąże Marszałek będzie łaskaw w tym względzie zadecydować jak mamy rozprawiać, ponieważ te dwa obwody są w ścisłym ze sobą związku.

Sprawozdawca p. Alfred hr. Potocki. Mnie się zdaje, że p. Hubickiemu idzie więcej o przyłączenie przemyślańskiego powiatu do obwodu brzeżańskiego, jak o odłączenie go od złoczowskiego. Wprawdzie komisya proponuje, aby Przemyślany należały do obwodu złoczowskiego — lecz gdy przy dyskusyi Przemyślany jako powiat mogłyby się nie utrzymać, a wtenczas najlepiejby go było przyłączyć do obwodu brzeżańskiego, sądzę wiec że najlepiejby było odłożyć dyskusyę nad obwodem brzeżańskim do chwili, gdy nad obwodem złoczowskim debatować będziemy.

Poseł Hubicki. Ja nic innego nie chciałem, jak tylko zwrócić uwagę Wys. Izby, aby później, gdy będzie rozprawa względem wyłączenia przemyślańskiego powiatu z obwodu złoczowskiego; nie robi ono żadnej trudności do przyłączenia tego powiatu do obwodu, a względnie brzeżańskiego.

Poseł Szeliski. Ja równie życzę sobie, ażeby zmienić miejscowości powiatów w obwodzie brzeżańskim, ale zupełnie inne zmiany mam podać jak poseł Hubicki. (Marszałek: proszę głośniej, bo nic nie słychać.) Ja byłbym za tem, ażeby powiat podhajecki zupełnie wypuścić, proponuję Przemyślany jako czwarty powiat dla obwodu brzeżańskiego, a to z następujących przyczyn: Już przy dyskusyi ogólnej nad samym projektem dnia onegdajszego utrzymywałem, że w niektórych miejscach powiaty są bardzo nagromadzone, w drugich zaś okolicach ich nie ma wcale. I tak jeżeli kto przejedzie granicę rosyjską w Husiatynie, spotka się jadąc do Lwowa z urzędem powiatowym husiatyńskim, czortkowskim, podhajeckim, Brzeżanami i Przemyślanami, t. j z 5 powiatami; kto jedzie na Podwołoczyska nie napotka jadąc do Lwowa tylko dwa urzędy powiatowe, w Tarnopolu i Złoczowie. Odległość zaś nie różni się tak dalece, ażeby taka nadzwyczajna była różnica, bo tych dróg odległość tylko o kilka mil się różni. Przytem muszę tę uwagę podnieść, że powiatów w obwodzie złoczowskim jest bez proporcyi za dużo. Ja byłbym za tem, ażeby podhajecki zupełnie wypuścić, podhajecki powiat podzielić między Buczacz i Brzeżany, zatrzymać Przemyślany, zaś aby jeden powiat zrobić jeszcze w powiecie złoczowskim, a to albo w Załuściach, albo Zborowie. Między Tarnopolem a Brodami jest mil 9 czy 10, a między Tarnopolem a Złoczowem jest mil 8. Już przy ogólnej dyskusyi podniosłem niestosowność podziału całego w projekcie rządowym i komisyi z tego względu, że na tym obszarze zupełnie powiatu nie ma. A zatem wnoszę, ażeby Podhajce zupełnie wypuścić, zostawić Brzeżany, Bóbrka, Rohatyn i Przemyślany dla obwodu brzeżańskiego, zaś w obwodzie złoczowskim zostawić jak w projekcie jest: Złoczów, Brody, Kamionka i Gliniany, a nadto powiat nowy zrobić w Zborowie lub Załościach; ale przecież wolałbym, ażeby w Zborowie, bo miasteczko to leży na gościncu murowanym. Teraz co się tyczy zasady podziału, to powiaty są podzielone podług okręgów wyborczych. Tym sposobem daleko mniejszy obwód brzeżański, podług projektu komisyi

miałby cztery, nie mogę powiedzieć inaczej jak tylko cztery i pół posłów, bo Przemyślany podług nam przedłożonego projektu muszę zawsze liczyć do obwodu brzeżańskiego, zaś obwód złoczowski, który jest nierównie większy, miałby tylko 3 i pół. Mogłoby tak wypaść, że z brzeżańskiego przyszłoby 5 posłów, a ze złoczowskiego tylko trzy. Dalej idę: powiat podhajecki ma 13 mil kwadr. objętości i 43 000 mieszkańców, miałby jednego posła; gdy powiat brodzki i złoczowski, które mają 195.000 mieszkańców, a więc więcej jak 4 razy tyle — miałyby tylko dwóch posłów na Sejm oczywista niesłuszność. Z tych przyczyn dalej się w dowody nie zapuszczając proponuję jak powiedziałem, wypuszczenie podhajeckiego powiatu a powiększenie obwodu złoczowskiego o jedną miejscowość, to jest Zborów.

Marszałek. Prosiłbym odczytać wniosek.

Poseł Szeliski. Proponuje: Brzeżany, Bóbrka, Rohatyn i Przemyślany.

Marszałek. Prosiłbym na pismie podać wniosek; kto wniosek posła Szeliskiego popiera, zechce wstać (kilka posłów wstaje). Nie jest poparty. Poseł Kabat ma głos.

Poseł Kabat. Ja chciałem zabrać głos przeciw wnioskowi posła Szeliskiego, gdy jednak wniosek jego upadł, nie mam powodu do mówienia.

Marszałek. Poseł Krzeczunowicz ma głos.

Poseł Krzeczunowicz. Za utrzymaniem powiatu podhajeckiego przemawia ten głównie wzgląd, że handel podolski na Podhajce idzie w okolice górskie, więc bardzo wiele interesów się tam zbiera.

Z ubolewaniem widziałem, że komisya nie uwzględniła petycyj wielu gmin, które chciały należeć do powiatu podhajeckiego. Za uwzględnieniem tych petycyj przemawiała już ta okoliczność, że podhajecki powiat jest mały, ma tylko 13 mil kwadratowych i 48 gmin; można więc było dołączyć do niego te gminy przynajmniej, które o to prosiły.

Jest gmin takich kilkanaście, których kierunek handlowy zawsze idzie ku Podhajcom, i lepiej im należeć do powiatu podhajeckiego, niż do trembowelskiego.

Ponieważ jednak Sejm uchwalił, że reklamacye są pozostawione na przyszłość, i że krajowy Rząd powinien reklamacye uwzględnić, więc to jeszcze naprawione będzie później.

Posła Szeliskiego powody, odnoszące się do okręgów wyborczych, nikogo nie mogą przekonać, albowiem my o okręgach wyborczych dziś nie stanowimy, i być może że te okręgi wyborcze później będą zmienione niezależnie od powiatów.

Co do obwodu brzeżańskiego, zgadzając się z podziałem na 4 powiaty, mam wniosek do uczynienia, ażeby w powiecie trzecim, w którym komisya ustanowiła jako stołeczne miasto Rohatyn, stołecznem miastem powiatu był Bursztyn.

Żałuję bardzo, że nie mamy przed oczyma mapy, ułożonej podług nowego podziału proponowanego przez komisyę, aby każdy poseł mógł się przekonać, jak każdy powiat wygląda. Muszę więc ustnie opisać ten powiat Wys. Sejmowi. Ciągnie się on od północy na południe, jest w granicach swoich węższy w północnej stronie, gdzie leży Rohatyn, a szerszy w południowej stronie, gdzie leży Bursztyn. Obydwa miasta, tak Rohatyn jak i Bursztyn, leżą od granicy powiatowej w równej odległegłości. Ponieważ jednak Bursztyn jest w środku południowej części, gdzie powiat jest szerszy, więc 60 gminom bliżej jest do Bursztyna, a 45 gminom bliżej do Rohatyna. To jest jeden z powodów, który przemawia za tem, aby siedziba urzędu była w Bursztynie.

Słyszałem o powodach, dla których komisya wolała mieć urząd powiatowy w Rohatynie. Głównym powodem było, że Rohatyn jest większym miastem niż Bursztyn. Wielkiej jednak nie ma między nimi różnicy. Dziś równie jak w Rohatynie tak i w Bursztonie są urzędy powiatowe; tak Rohatyn jak i Burszytyn dotknięte byłyby usunięciem tych urzędów. Niema powodu powiedzieć, iż to albo owe miasteczko będzie więcej skrzywdzone usunięciem powiatu od niego. Słyszałem dalej przytoczony powód, że miasteczko Rohatyn jest już dziś bogatsze, że ma także magistrat. Na to odpowiem, że jeżeli jest bogatsze, to przez usunięcie powiatu mniej ucierpi, jak Bursztyn, który jest uboższy.

Z drugiej strony trzeba patrzeć na to, że nietylko idzie o dobro jednego miasta, w którem ma być powiat, ale idzie o cały powiat, o dobro gmin w tym powiecie znajdujących się. Jak to już powiedziałem, liczba tych gmin, którym bliżej do Bursztyna, jest o kilkanaście większą niż tych, którym bliżej do Rohatyna. Ale to nic w obec tej okoliczności, że pod Bursztynem będzie stacya kolei zelaznej i telegraf. Oczywista rzecz, że na komunikacyę wzgląd miany być powinien. Sądzę, że Wysoka Izda komunikacyę lepiej raczy uwzględnić, niż to uczyniła komisya. — Komisya także w Kutach położyła powiat dla tego, że Kuty wię-

ksze miasteczko, Kossów zaś zaniechała, choć Kossów leży na krzyżujących się szosach i cały handel tam się obraca. Tak samo i Bursztyn zaniechała komisya z przyczyny, że Rohatyn jest miasteczkiem większem, pomimo że Bursztyn będzie dla wszystkich dogodniejszem, z powodu prowadzenia tamtędy kolei zelaznej i telegrafu. Trakt handlowy przeciąga się między Bursztynem i Haliczem od Podola już teraz; interesa handlowe na tej linii okażą się jeszcze żywsze, gdy pod Bursztynem będzie kolej zelazna. Znaczny ruch handlowy zgromadzać się będzie w okolicy Bursztyna. Ze względu na to, urząd powiatowy w Bursztynie jest potrzebniejszy niż w Rohatynie. Także pod względem administracyjnym niezawodnie jest lepiej, ażeby urzędy powiatowe były w bliskości kolei zelaznej i telegrafu, ponieważ władza centralna z tymi urzędami prędzej będzie mogła się porozumiewać i od nich zasięgnąć wiadomości potrzebnych.

Proponuję więc, ażeby zamiast w Rohatynie urząd powiatowy był w Bursztynie.

Marszałek. Proszę wniosek ten podać na pismie. Kto ten wniosek popiera, zechce wstać. (Popierają.) Jest poparty. Poseł Grocholski ma głos.

Poseł Grocholski. To co p. Krzeczunowicz powiedział o zdaniu, które w komisyi wypowiadano, głównie i przeważnie mnie się tyczyło, i dla tego muszę rzuconą mi rękawicę podnieść. P. Krzeczunowicz powiedział, że jeżeli jedno miasteczko jest większe jak drugie, to trzeba dać powiat mniejszemu, aby się większem zrobiło. Podług tej teoryi podzielono administracyjnie nasz kraj po przyłączeniu go do Państwa Austryackiego. Pod pozorem, by władza administracyjna miała siedzibą w środkowym punkcie, nie uwzględniano stosunków miejscowych, nie uwzględniano przeszłości miast, i ztąd zrobiło się, iż prawie wszystkie miasta dawne polskie upadły, a nowe się nie podniosły. I jeżeli my dziś tak ubodzy jesteśmy, to głównie dla tego, że miast nie mamy. Potrzeba przedewszystkiem, aby miasta były zamożne, aby stan mieszczański się podniósł, a wtedy kraj nasz nie będzie ubogi, inaczej kraj nasz z ubóstwa się nie podniesie. Te miasteczka, gdzie jest element rzeczywiście mieszczański, pielęgnujmy, tym urzędy powiatowe dawajmy. Wtenczas tylko będzie można mieć nadzieję, że stan mieszczański się podniesie, a dobrobyt kraju przezto się wzmoże. Nie tylko pod względem materyalnym, ale bardziej jeszcze pod względem moralnym winniśmy się starać o to, aby miasta podnieść, bo w miastach jest większa oświata, i przez miasta tylko może się oświata po wsiach rozszerzyć. Dla tego ja zawsze i wszędzie bez różnicy, czy miasto lub miasteczko leży na jednym lub na drugim końcu powiatu, obstawać będę za tem, aby tam gdzie jest element mieszczański, także i urząd powiatowy miał swoją siedzibę, bo to daje rękojmię krajowi dźwignięcia się z niedoli, to daje mu przyszłość lepszą.

Z tego zapatrywania wychodząc, jestem zdania, że Rohatyn pod każdym względem przewyższa Bursztyn; Rohatyn ma element mieszczański, ma to co nazywamy „mieszczan kapotowych“, a z tych mieszczan kapotowych wyrobi się z czasem prawdziwy element mieszczański.

Względy, które przytoczył p. Krzeczunowicz, że w Bursztynie będzie stacya kolei zelaznej i telegraf, nie przemawiają za jego projektem. Bo pytam się, czy Sądowa-Wisznia lub Mościska, w których są stacye kolei zelaznej, podniosły się przez nie? Mojem zdaniem kolej zelazna nie podnosi miasteczka lub miasta, przez które idzie, ale obawiałbym się raczej, czy ona bardziej na te miasta nie wywiera niekorzystnego wpływu. W Bursztynie nie bedzie dworca kolei zelaznej, lecz na gruntach innej gminy o trzy ćwierci mili od niego oddalonej. (Głosy. Nie!) Tak jest moi Panowie rzeczywiście. A cóż za korzyść ten dworzec miastu Bursztynowi przyniesie? — A poświęcimy element mieszczański rohatyński, przyjmując Bursztyn za siedzibę powiatu.

Marszałek. P. Bocheński ma głos.

Poseł Bocheński. Jako mieszkaniec obwodu brzeżańskiego, znam dobrze okolice, o których mowa. Równie daleko mieszkając od Rohatyna jak i Bursztyna, nie mam żadnego interesu mówić za jednem albo drugiem miejscem, muszę jednak stanowczo oświadczyć się przeciw wnioskowi posła Krzeczunowicza. Gdyby Bursztyn był w środku powiatu, lub gdyby wniosek p. Krzeczunowicza zmierzał do umieszczenia powiatowego urzędu w samym środku powiatu, głosowałbym za nim, nie podzielam bowiem teoryi p. Grocholskiego, ale w tym względzie nie ma żadnej różnicy między Bursztynem a Rohatynem. Tak Bursztyn jak Rohatyn nie leżą w środku powiatu. Ale inny jest wzgląd, który mię powoduje do przemawiania za umieszczeniem urzędu powiatowego w Rohatynie. Interesa handlowe całego powiatu, tak okolic Rohatyna, jak okolic Bursztyna, koncen-

truja się w Rohatynie. Dzisiaj istniejąca droga między Lwowem i Haliczem idzie na Rohatyn, i krzyżować się ma wkrótce z nowo projektowaną z Brzeżan do Chodorowa.

Co się tyczy telegrafów, to wedle mnie ta okoliczność wcale z koleją żelazną nie ma związku. Gdyż n. p. w Podhajcach, Buczaczu kolei zelaznej nie ma a telegrafy przecie są. — Z tych tu przytoczonych powodów popieram najmocniej wniosek komisyi.

Głosy. Prosimy o zamknięcie dyskusyi.

Marszałek. Kto jest za zamknięciem dyskusyi, raczy powstać. (Większość.) Dyskusya zamknięta.

Poseł Krzeczunowicz ma głos.

Poseł Krzeczunowicz. Poseł Bocheński w swojej przemowie mniemał, że już teraz w Rohatynie są trakty handlowe, i że tam handel niejako się koncentruje; mniemał dalej, że dla tych stosunków handlowych lepszym punktem jest Rohatyn, i spodziewa się, że trakt z Brzeżan do Rohatyna będzie zrobiony, a więc ruch handlowy będzie tamże jeszcze więcej skoncentrowany. To ostatnie jest tylko nadzieją, która jak mnie się zdaje nie ziści się; albowiem po otworzeniu kolei żelaznej, której stacya bedzie pod Bursztynem, interes publiczny będzie raczej wymagał traktu idącego z Brzeżan do Bursztyna, niż z Brzeżan do Rohatyna. Była nawet już wielka liczba petycyj do władz, ażeby z Podhajec, Manasterzyska i Buczacza trakt prowadzony został do kolei żelaznej pod Bursztynem, a nie do Rohatyna.

Poseł Grocholski mówił, że przez miasta oświata się podnosi. Ja jestem także tego zdania i sądzę, że styczność między gminami wiejskiemi a miastami, a szczególnie między gminami i wyższemi władzami autonomicznemi, czyli radami powiatowemi, pomnażać trzeba ile możności. I dlatego jest mojem zdaniem, że jeżeli powiat będzie w Bursztynie, i jeżeli tam będą i rady powiatowe, wtedy te wszystkie gminy, które będą tam dla interesów handlowych przyjeżdżać do kolei żelaznej, łatwiej dojechać będą w stanie do powiatu, do rady powiatowej, w której będą miały swoich reprezentantów. Gdyby nawet jak p. Grocholski utrzymuje, dworzec o $^3/_4$ mili był oddalony od Bursztyna, a mnie się zdaje, że będzie bliżej, to zawsze będzie im dojeżdżanie do powiatu ułatwionem.

Obawia się poseł Grocholski poświęcić interes mieszczan rohatyńskich i powiada, że mniejszy jest interes mieszczan bursztyńskich. Na to mu odpowiem że tak nie jest. Nakoniec powiada że wtedy gdy u nas ustanawiano siedzibę urzędów, nie uwzględniano stosunków miejscowych. Ja obawiam się także, iż stanowiąc w Rohatynie siedzibę urzędu, zamiast go ustanowić w Bursztynie, nie uwzględnimy tych stosunków, a stosunki te jak powiedziałem, są stosunki handlowe, i istotnie dla znaczniejszej części gminom bliższa droga do Bursztyna niż do Rohatyna.

Utrzymuję się więc przy moim wniosku, i proszę, ażeby go Wysoka Izba w uchwałą zamienić raczyła.

Marszałek. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. hr. Alfred Potocki. Są dwa wnioski, wniosek p. Hubickiego względem przydzielenia powiatu przemyślańskiego, jak proponował Rząd do Brzeżan, a drugi wniosek posła Krzeczunowicza, ażeby zmienić siedzibę powiatu i przenieść ją z Rohatyna do Bursztyna.

Co do wniosku p. Hubickiego, proponowałbym Wys. Izbie, aby się na to zgodzić raczyła, aby odłożyć ten przedmiot do chwili, kiedy będzie dyskusya nad obwodem złoczowskim; bo jeżeli się wniosek o przyłączenie Przemyślan do obwodu złoczowskiego nie utrzyma, na tedy przyłączyć będzie można zgodnie z projektem rządowym Przemyślany napowrót do obw. brzeżańskiego.

Przechodząc do wniosku p. Krzeczunowicza to muszę oświadczyć, że mało co mam dodać po wymownych słowach p. Grocholskiego; muszę tylko sciagnąć jeszcze uwagę Wys. Izby na okoliczność, że Rohatyn jest miastem dość znacznem, posiadającem około 6.000 mieszkańców, znaczny majątek i elementa, aby się podnieść mogło, jeżeli w nim umieszczony będzie urząd powiatowy. To dopisanie wszystkim warunkom, które dla Wys. Zgromadzenia mogą mieć uwagę i znaczenie i przy wyborze siedziby dla urzędu, powinno wszystkich przekonać o konieczności zatrzymania urzędu powiatowego w Rohatynie.

Za Bursztynem nie wiem co by tak bardzo przemawiało, chyba jak p. Krzeczunowicz mówił, że 60 gmin maja bliżej do miasteczka Bursztyna jak do Rohatyna, gdy tylko 40 gmin jest takich, które mają bliżej do Rohatyna jak do Bursztyna. Według wykazów statystycznych największa odległość w powiecie jest 5 mil, a przecięty jest cały ten powiat drogami kamiennemi, więc mnie się zdaje, że wskazana przez p. Krzeczunowicza różnica odległości dla pewnej liczby gmin, wielkiej różnicy stanowić nie może, a przeto zalecam Wys.

Zgromadzeniu, aby wniosek komisyi utrzymało i w uchwałę swoją przemienić raczyło.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Najprzód poddam pod głosowanie wniosek p. Krzeczunowicza, ażeby powiat przenieść z Rohatyna do Bursztyna. Kto jest za tym wnioskiem, zechce wstać. (P. hr. Henryk Wodzicki i p. Krzeczunowicz powstają.) Upadł.

Poddaję pod głosowanie wniosek komisyi, t. j. cały podział obwodu na 4 powiaty z miejscami siedziby podług jej propozycyi. Kto jest za wnioskiem komisyi, zechce rękę podnieść. (Wszyscy, oprócz poprzednich.) Jest przyjęty. Przystępujemy do obwodu czortkowskiego. Kto jest sprawozdawcą?

Sprawozdawca p. Czajkowski (idzie na mownicę).

Obwód czortkowski.

W projekcie rządowym obwód ten podzielony na cztery powiaty, mianowicie: powiaty w Zaleszczykach, Husiatynie, Skale i Czortkowie. Komisya z tym podziałem się zgadza i proponuje, aby obwód czortkowski podzielony był na wspomnione w projekcie rządowym cztery powiaty, z siedzibami urzędów powiatowych w Zaleszczykach, Czortkowie, w Husiatynie i Skale.

Co się tyczy powiatu czortkowskiego, petycyonuje gmina miasta Budzanowa i mieszkańcy dawnego powiatu budzanowskiego, aby urząd powiatowy nie w Czortkowie, ale w Budzanowie umieszczonym był. Powody do tego wzięte są ze stosunków tylko miejscowych miasteczka Budzanowa. Komisya zważając, że Budzanów leży na samym krańcu nowo utworzyć się mającego powiatu, i że przez złe drogi przystęp do Budzanowa jest utrudnionym, przedstawia miasteczko Czortków na siedzibę urzędu powiatowego, — albowiem Czortków leży na głównym trakcie komunikacyjnym i w samym środku powiatu, dlatego też komisya, nie mogąc uważać powodów przytoczonych w prośbie gminnej Budzanowa za uwzględnienia godne, wnosi aby Wys. Izba nad petycyą miasteczka Budzanowa przeszła do porządku dziennego, i uchwaliła siedzibę urzędu powiatowego w Czortkowie.

Co się tyczy powiatu zaleszczyckiego, komisya nie ma nic do zauważania i zgadza się z projektem rządowym.

Co do powiatu w Husiatynie, komisya również zgadza się z projektem rządowym, aby siedzibę tego powiatu ustanowić w Husiatynie. Wprawdzie petycyonuje gmina Kopeczyniec, aby urząd powiatowy umieszczony był w Kopeczyńcach; jednakże zważywszy, że Kopeczyńce nie leżą w środku powiatu, i że miejscowość ta w porównaniu z Husiatynem nie nastręcza takich korzyści, któreby miasteczku Kopeczyniec dały pierwszeństwo przed Husiatynem, komisya oświadcza się za tą drugą miejscowością tembardziej, że za nią jeszcze następujące powody przemawiają:

W Husiatynie schodzą się drogi głównie handlowe z zachodniej części Galicyi, w kierunku ku Podolowi rosyjskiemu; w Husiatynie istnieje komora celna i urząd graniczny, Husiatyn ma bardzo dogodne i bezpieczne lokalności dla urzędów i urzędników, bardziej niż w Kopeczyńcach, gdzie dotychczas urząd powiatowy w budynku lichym, podachem słomianym z wielkiem niebezpieczeństwem jest umieszczony.

Dodać mi tu wypada jeszcze, że Rząd zakontraktował w Husiatynie najem lokalności na umieszczenie urzędu powiatowego na 6 lat; gdyby więc urząd powiatowy w Kopeczyńcach był ustanowiony, straciłby Rząd czynsz najmu. Nareszcie Husiatyn ma prócz urzędów wspomnionych także i urząd telegraficzny, a przeto łatwą komunikacyę z Rządem centralnym, mianowicie z Namiestnictwem we Lwowie.

Te są przyczyny, które spowodowały komisyę zalecić Wys. Izbie przyjęcie Husiatyna jako siedziby urzędu powiatowego.

Co się tyczy czwartego powiatu w Skale, zachodzi tu współzawodnictwo między Skałą a Borszczowem; komisya jednak z następujących powodów widziała się spowodowaną, zalecić Wys. Izbie siedzibę urzędu powiatowego w Skale:

Dobry system administracyi politycznej wymaga, aby władza stała najbliżej tego miejsca, gdzie jej codzienną prawie działalność, wymaga bezpieczeństwo mieszkańców i utrzymanie porządku publicznego, aby tym sposobem złe zaraz w pierwszym zarodzie utłumić i szerzeniu się dalszemu tamę postawić. Taka potrzeba istnieje mianowicie na Pograniczu, spowodowana stosunkami mieszkańców pogranicznych z mieszkańcami kraju ościennego. Brak nadzoru, możność uchylenia się z pod baczności władz i umknięciu za granicę, a ztąd wynikająca bezkarność ułatwiają wszelkiego rodzaju przestępstwa i zbrodnie kradzieży, przemytnictwa, a przeto wymagają doraźnego i sprężystego wystąpienia i działania władzy. Obok tego stosunki wyjątkowe mieszkańców pogranicznych i ztąd wynikające spory wymagają niezwłocznego

załatwienia spraw i doraźnej exekucyi, jeżeli nie mają być narazeni tutejszo-krajowcy na dotkliwe a często niepowetowane straty.

Zwierzchność gminna ani w teraźniejszym ani też w przyszłym swym składzie nie jest w stanie odpowiedzieć wszystkim tym warunkom, i tylko taka władza, jaką jest polityczny urząd powiatowy, mogłaby ze względu na obszerniejszy swój zakres działania i na wyższą powagę, jaką w stosunku do władz zagranicznych ma, tym wymogom odpowiedzieć. — Jeżeli tedy w ogóle blizkość urzędu powiatowego, a raczej umieszczenie tego urzędu nad granicą wspomnioną potrzebą jest wskazana, toć w szczególności zakres działania najnowszem rozporządzeniem urzędom powiatowym, co do wydawania paszportów przekazany, bardziej jeszcze wskazuje potrzebę umieszczenia urzędu powiatowego nad granicą. Podług tego rozporządzenia urząd powiatowy, wydaje dziś wyłącznie paszporty osobom chcącym udać się za granicę. Sposobność i potrzeba udania się za granicę najbardziej i najczęściej zdarza się u osób nad granicą mieszkających, potrzeba ta jest często tak nagłą, iż strona nieraz największej doznaćby mogła szkody, jeżeliby przymuszoną była udawać się po paszport do urzędu o kilka mil oddalonego.

Wymogom tym stanie się w razie obecnym zadość, jeżeli urząd powiatowy w Skale utworzonym zostanie, bo to miasteczko nad granicą położone jest.

Nadto w Skale schodzą się i łączą w kierunku ku Rosyi dwie drogi krajowe, jedna z południa od Zaleszczyk, druga z północy i zachodu prowadząca. Na tych dwóch drogach skierowany jest ruch handlowy ku Rosyi przez Skałę, które coraz większe przybiera rozmiary do tego stopnia, iż wedle sprawozdania c. k. urzędu obwodowego, c. k. Namiestnictwu przedłożonego, utworzona być ma w Skale komora i urząd celny dla stosunków z Rosyą.

Skała ma tedy już dziś większy ruch handlowy niż Borszczów, interesa zaś handlowe sprowadzają potrzebę częstej i bliższej styczności z urzędami, wymagają doraźnej opieki władz, która tylko w takim razie udzieloną by być mogła, jeżeli urzędy w samem miejscu są ustanowione.

Jak świadczy urzędowe sprawozdanie, Skała ma lepsze zabudowanie niż Borszczów dla pomieszczenia Urzędów i urzędników.

Różnica oddalenia urzędu powiat. w Skale od gmin przydzielonych, do tego powiatu, w porównaniu do ich oddalenia od Borszczowa, nie jest tak wielką, aby dla tego poświęcić powyższe bardzo ważne powody, które za Skałą przemawiają.

Wreście i to uwzględnić należy, że Skała wraz z przedmieściem Skałą Starą ma o 1000 dusz ludność większą niż Borszczów.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

Poseł Dwoliński. Ja proszu o hołos.

Marszałek. P. Dwoliński ma głos.

Poseł Dwoliński. Szczo sia tyczyt urjadu powitowoho w czortkowskim obwodi, to ja ciłkom sohłaszaju sia, tilko z tim nezhadżaju sia, szczoby w Skali buw uriad powitowyj, a ne w Borszczowi, bo Skała jest na hranyci; — tam becyrku nebało, i teper wsi, kotoryj budut maty sprawy do becyrku, budut musiły tiahnuty bilsze jak 8, 9 myl, bo aż wid Okopiw małyby do Skały prychodyty. A tu wid Skały błysko i Husiatyn, to 2 bycyrki budut pry kupi; — no jakże można szczoby dwa becyrki buły pry kupi? Skała jest na hranyci, a na to treba uważaty, że na hranyci sut' ludy różni, sut' dobryi, ale sut' i złi, otże tyii złi mohut porozumity sia z soboju i mohut kasu wyłomaty i uticzy za hranyciu.

Tażeż toj podił robyt sia dla dobra kraju, a hdeż tilkij świt można jichaty do uriadu powitowoho? Lipsze taki Borszcziw, bo win jest sełamy naokoło obcyrklowanyj i w dobrym położeniu. Otże ja prosyłbym, ażeby becyrk łeżaw posered seł, i ażeby seła nikotri widłuczyty wid Zaliszczyk a innyi seła pryłuczyty do borszcziwskoho. Czasom tak wypade, że lude idut czerez wodu, a jak woda wzbere, to ne mohut do uriadu jichaty, jak woda mosty pirwe, to chyba powitrom distane sia. Szczo do Skały, to ja to znaju że p. hr. Gołuchowski tak robyt dla sebe. . .

Marszałek. Proszę szanownego posła osobistości nie tykać! Głos odbieram!

Poseł Dwoliński. To ja stawlaju toje jako wnesok, ażeby becyrk buw w Borszczowi a ne w Skali.

Marszałek. P. Grocholski ma głos.

Poseł Grocholski. Z proponowanym nam przez komisyę podziałem zgodzić się nie mogę. (Poseł Kozłowski. Proszę o zamknięcie dyskusyi. Głos: Nie!) Nie uwzględniono tutaj właściwego pędu handlowego. Handel w zaleszczyckim obwodzie idzie od wschodu na zachód, a częścią ze względu młynów z północy na południe; — tymczasem powiat ten tak ułożony jest w projekcie, że gminy do urzędu powiatowego mają wszędzie

przeciwny kierunek. Sądzę że żadna potrzeba tego nie usprawiedliwia, powody przytoczone przez sprawozdawcę za wiele dowodzą, a wszystko co za wiele dowodzi nic nie dowodzi. Jeżeliby było prawdą, ażeby koniecznie na granicy powinien być urząd, cóż robicie Panowie z całym tarnopolskim obwodem, który ma daleko większą granicę niż cała granica zaleszczycka, który jak wiemy granice ma suche, nie zaś granice mokre, a gdzie przecież nie będzie urzędu powiatowego na granicy? Jeżeli tam się można obejść bez urzędu powiatowego na granicy, nie widzę przyczyny, dlaczego w zaleszczyckim obwodzie na granicy ma być koniecznie urząd powiatowy. Z podziałem na cztéry powiaty obwodu czortkowskiego zgadzam się, ale tak jak komisya pewne wsie z obwodu czortkowskiego przyłączyła do obwodu stanisławowskiego, mianowicie do powiatu buczackiego, tak ja moi Panowie sądzę, że właściwie Buczacz sam przyłączyć do obwodu czortkowskiego. Wszystkie drogi komunikacyjne prowadzą z obwodu czortkowskiego do Buczacza, cały handel nietylko z czortkowskiego ale i z tarnopolskiego idzie z tej strony do Buczacza; sądzę więc, że Buczacz powinien być sam przyłączony i przeniesiony, że tak powiem, do obwodu czortkowskiego. Powiat buczacki składałby się z dzisiejszych powiatów budzanowskiego i jazłowieckiego, do którego przyłączone by były z natury rzeczy wsie dzisiejszego powiatu buczackiego najbliżej Buczacza leżące.

Jak Panowie zechcecie spojrzeć na przedłożony nam wykaz statystyczny, to przekonacie się, że projektowany nam przez komisyę powiat buczacki, obwodu stanisławowskigo, byłby prawie największym powiatem w Galicyi, albowiem ma 18 mil kwadr. objętości i aż do 75.000 mieszkańców. Jeżeli tedy samo miasto Buczacz z okolicznemi wsiami zostanie wyłączony, pozostanie zawsze jeszcze dostateczna przestrzeń i ludność do tworzenia osobnego powiatu, którego urząd powiatowy miałby siedzibę w Manasterzyskach. Buczacz już dawniej należał do czortkowskiego obwodu, lecz rzeczywiście pierwotnie były przeszkody takiemu połączeniu, mianowicie rzeka Strypa — która oddziela Buczacz od obwodu czortkowskiego, ponieważ Buczacz na drugiej stronie tej rzeki leży. Jednakże gdy teraz z Buczacza do Czortkowa prowadzi droga bita, tak zwana paralelna wojskowa, wybudowano na rzece Strypie trwały most, i równie ten most jak cała droga muszą w dobrym stanie być utrzymywane, komunikacya zatem czortkowsko-buczacaka jest dziś kompletnie zapewnioną. Mojem więc zdaniem powinny być następujące powiaty w czortkowskim obwodzie: czortkowski, zaleszczycki, husiatyński i buczacki. Husiatyński według projektu komisyi. Powiat czortkowski obejmowałby dzisiejsze powiaty czortkowski i borszczowski. — Powiat zaleszczycki obejmowałby powiaty zaleszczycki i mielnicki. — Powiat tłustecki zostałby rozdzielony między czortkowski i zaleszczycki. — W końcu powiat buczacki obejmawałby jak to już powiedziałem, oprócz najbliższych wsi dzisiejszego powiatu buczackiego, powiaty budzanowski i jazłowiecki. Ten tylko podział odpowie potrzebie mieszkańców. Mianowicie wierzcie mi Panowie, że z powiatów budzanowskiego i jazłowieckiego, prawie żaden chłop nie kupi gdzieindziej topki soli jak w Buczaczu. Pozwalam sobie dlatego postawić następujący wniosek (czyta):

„W obwodzie czortkowskim mają być cztéry urzędy powiatowe, a mianowicie: w Husiatynie, w Czortkowie. w Zaleszczykach i w Buczaczu."

Marszałek. Kto ten wniosek popiera, zechce wstać. (Popierają.) Jest poparty.

Poseł Kozłowski. Prosimy o zamknięcie dyskusyi.

Marszałek. Jest wniosek o zamknięcie dyskusyi, kto go przyjmuje — niech podniesie rękę. (Mniejszość.) Wniosek ten jest w mniejszości.

Poseł Borysikiewicz. Proszu o hołos.

Marszałek. P. Borysikiewicz ma głos.

Poseł Borysikiewicz. Sohłaszaju sia z predłożenym wneskom posła Grocholskoho, jeno tylko z druhym ustupom zhodyty sia ne mohu, a to szczo do pomiszczenia uriadu nowoho powiatowoho dla powitiw husiatyńskoho i kopyczyneckoho w misti Husiatyni — ja bułbym za pomiszczeniem toho uriadu w mistoczku Kopyczyńcach, i to z slidujuszczych powodiw: Kopyczyńci sut' położeni o try myli wid hranyci, wo wnutri kraju, i to ne tak jak to błudno wypowił pan referent, że toje misteczko łeżyt na druhym protywnym kraju powita — bo jeszcze dobra myla za Kopyczyńciamy roztiahaje sia okruh powita kopyczyneckoho, bo sut' szcze seła Tudorów, Majdan, Oriszkowci, kotri łeżat za Kopyczyńciamy w protywnym wid Husiatyna kierunku, dla toho słyby w Kopyczyńciach ostało sia sidyłyszcze uriadu powitowoho — to jako do sredotoczija bilsze prybłyżene — bułoby ono dohidnijszym dla wsich hromad. Protywo pomiszczenie uriadu w Husiatyni — dla tych hromad, kotri sut' wid hranyci widdałeni, stałoby sia duże utiażływym, bo musiłyby

jichaty do powita za kożdyj raz 6 abo bilsze myl, a koszta komisyjni, koszta na likarej pry wsiakoj sposobnosty — wypałyby na nych bilszy jak na ynny hromady, szczo nesprawedływo.

Dalej czerez umiszczenyje uriadu powitowoho w Kopeczyńciach — stałyby sia ony takož sidyłyszczom rady powitowoj i druhych uriadiw powitowych — a ślidowatelno i wsich zawedenyj powitowych — jako to domu ubohych, szpytaliw, szkił, kosztom ciłoho powitu uderzowanych — a takie pomiszczenie w sredotoczijn powita zrobyłoby taky zawedenija dla wsich prystupnijszymy.

Jak Kopeczyńci sut dohidnym mistcem dla pomiszczenia uriadu powitowoho, jest i to dokazom, że notariat postanowłenyj dla powitow tak husiatyńskoho, jak dla kopyczyneckoho — preniseł uriadowanie swoje z Husiatyna do Kopyczyneć, jako punktu hde sia bolszošt interesiw powitowych sowokuplaje. No kromi toj wyhody dla pojedynokich hromad zwertaju uwahu Wys. Pałaty jeszcze i na te obstojatelstwo, że Kopeczyńci łeżat pry dorozi krajewyj — kotra utrymuje komunikacyju meżdu piłnoczneju a połudnewoju storonoju woschodnoj czasty kraju naszoho — bo doroha z Tarnopola do Zaliszczyk i Czerniowec ide czerez Kopeczyńci. Po toj pryczyni z natury riczy Kopeczyńci sut duze ważnym handlowym punktom — i słyby sidiłyszcze uriadu powitowoho tam zawedeno — to mawby tojże oko baczne i czuwałby nad wozrostom toho handlu — dla dobrobytu kraju tak neobchodymoho.

Wid kilkoch lit wede sia ożywłenyj handel z okruha tarnopilskoho, osobenno z powitiw skałeckoho, hrymaliwskoho na Kopeczyńci do Kołomyi. Taja komunikacya i toj handel sut' duże ważny; ony po horach naszych dostarczajut żytełam trybujuczym zboża, a na odworot prywoziat z hirskich okołyć sil i produkta lisny, terłyci rozłyczuoho roda, gonty i jenszyj budułec w zamin w okruhy czortkiwskij i tarnopilskij, kotori sut' tak bidni w taky produkta lisny. Kopeczyńci w oboroti toho handlu berut żywyj udił. Jesły połyczyt sia uriad powitowyj w Kopeczyńciach, tohda zaprojektowana doroha czerez Chorostkiw do Hrymałowa, za dla połuczenia z dorohoju skałackoju bude perewedena i ożywyt szcze bilsze toj ruch handlowyj, umożływyt ho w każdoj pori roku. Muszu jeszcze zwernuty uwahu Wysokoj Izby na toje, że w powiti kopeczyneckim łeżat dwa mistoczka, Chorostkiw i Suchostaw, że w Chorostkowi widbuwajut sia szczo tyżdeń torhy czysłenno posiszczeny z toho wzhladu jest' tam potribnyj nadzor policyjnyj i szczo tyżdnia musyt tam buty uriadnyk powitowyj w deń torhowyj, dla dania pomoczy w riżnych sporach. Chorostkiw jest tylko o piwtory myli widdałenyj wid Kopyczyneć tak samo jak Probużna, koły protywne Chorostkiw wid Husiatyna widdałenyj jest' o czotyry myli, Suchostaw o czotyry i piw myli, a Probużna o dwi myli. Tož łehsze by buło maty kontrolu nad tymy torhowyciamy z Kopeczyneć nisły z Husiatyna, i bolsza bułaby dohidnist dla wnutrennoho handlu, jesłyby pomiszczeno uriad powitowyj w Kopeczyńciach. Stacyja telegraficzna w Husiatyni ne promawlaje mnoho za Husiatynom, bo i hromada kopeczynecka staraje sia o umiszczenie w Kopeczyńciach stacyi telegraficznoj, a że jest to misto po seredyni meże Tarnopolem i Zaleszczykamy położene i riwno po 8mil od oboch oddałene, a że prytym hromada kopyczynecka budynok na pomiszczenie biura telegraficznoho bezpłatno ofirowała, tož otrymała wże pryreczenie za storony c. k. uriadu pocztowoho, że stacyja telegraficzna tam bude otworena. Dalsze za Husiatynom promawlaje jeho handel zahranyczuyj. Ałež toj handel zahranyczuyj ide włastywo czerez Kopeczyńci, poneże z Kopeczynec samych wychodyt toja doroha powitowa szczo sojedyniaje Husiatyn z dorohow krajewow, tow hołownow arteriow tak handlu wnutrennoho jak zahranycznoho. Otże uriad powitowyj pomiszczenyj w Kopyczyńciach dozorowałby za riwno tak handel wnutrennyj jak zahranyczuyj.

Zresztów do nadzora handlu zahranycznoho, suszczestwuje w Husiatyni, jak p. referent sam oświdczyw, wże uriad cłowyj, straż finansowa i żandarmerya; tyi wsi organa czuwajut nad handlom zahranycznym. Nakonec pry zawedeniu stacyj telegraficznych w oboch mistach może buty pryzwana pomicz, wydane powelinije że storony uriadu powitowoho w Kopeczyńciach w kożdoj chwyli, a tym sposobom ustoromiat sia wsi pereszkody jakiby dla handlu zahranycznoho mohły sia nasunuty w Husiatyni.

Meże powodamy czerez p. referenta nawedenymy za pomiszczeniem uriadu w Husiatyni promawlajuszczymy każe sia takož, że meży prawytelstwem a JE. grafom Gołuchowskim jest kontrakt zrobłenyj wzhladom najmu domu na umiszczenia uriadu powitowoho, na szist lit slidujuszczych.

Szczo dotyczyt sia toje toczky jeśm upoważnenyj zajawyty, że hromada z Kopeczynec izraelska, w petycyi nadosłanoj i mnoju do Izby wnesenoj, pryjmaje sia wsiaki obowiazki czerez prawy-

telstwo pryniaty z toho kontraktu zastupyty, i obowiazanie swoje, jesły bude potreba, na pyśmi w formi legalnoj wystawyty.

Pozwolu sobi szcze zwernuty uwahu Wys. Sobrania własne na to proszenie, z kotoroho ważnijszy ustupy sut' widczytaju (czyta):

„Przekonani i przeświadczeni jednak, że Wys. Sejm, ojcowie i wybrańcy narodu, którym z całą ufnością kraj los swój powierzył, są z położeniem jeograficznym i stosunkami wszelkiemi dokładnie obznajomieni, i staną na straży i w obronie interesu kraju, bo dobrobyt i dogodność całej okolicy, nie mogą być obojętne Wys. Sejmowi. Udawali się po kilkakrotnie już gmina i mieszkańcy miasta Kopeczyniec do Wys. Sejmu, by raczył ich położenie łaskawie uwzględnić i projekt rządowy, który co do obwodu czortkowskiego nosi najwybitniejszą cechą nieznajomości położenia stosunków handlowych, ruchu przemysłowego, nieuwzględnia potrzeb i dogodności okolicznych mieszkańców, który jest negacyą wszystkiego, i na którego ułożenie znany nepotyzm wpłynał, łaskawie zreformować.

Dodatkowo do powołanych podań, aby przypadkowo kontrakt przez c. k. Rząd z JE. Agenorem hr. Gołuchowskim, co do pomieszczenia urzędu powiatowego w Husiatynie zawarty, nie był zaporą i przeszkodą w pozostawieniu tutaj urzędowej siedziby, oświadczają niżej podpisani mieszkancy starozakonni, że w razie pozostawienia urzędu w Kopyczyńcach, gdyby kontrakt z JE. Agenorem hr. Gołuchowskim nie mógł być rozwiązanym, mieszkańcy starozakonni Kopyczyniec przyjmują na siebie solidarny obowiązek na czas trwania kontraktu rzeczonego wszelkie przez Wys. c. k. Rząd przyjęte zobowiązania za Wysoki Rząd spełniać, zobowiązanie to w formie prawem wymaganej, przez znaczniejszych mieszkańców podpisać się mające wystawić i na swych realnościach tabularnie zabezpieczyć.

Zwracamy w końcu uwagę Wys Sejmu, że w Kopeczyńcach i teraz asenterunek dla powiatów budzanowskiego i kopyczynieckiego odbywał się; że tu jako w środkowym punkcie powiatów husiatyńskiego i kopyczynieckiego wybór posła dokonanym był, i że dla rozwinięcia handlu i przemysłu nowa stacya telegraficzna, pamimo że takowa w Husiatynie istnieje, przez Rząd stworzoną być ma i budynek w tym celu mieszkańcy bezpłatnie ofiarowali, a to będzie najlepszym dowodem, że Kopyczyńce przez sam Rząd za punkt środkowy uważane są i były.

Skłaniamy się do poniesienia ofiar dobrowolnie, nie z egoistycznych względów, nie kierowani li interesem naszego miasta, ale na życzenia ogółu mieszkańców okolicznych i w poczuciu obowiązków obywatelskich; i w nadziei że gorące prośby nasze wysłuchane będą, przedkładamy ponownie to nasze podanie Wys. Sejmowi, prosząc by raczył takowe jako życzanie ogółu łaskawie uwzględnić."

To jest petycya pojedynokoj bromady, ałe perednisze wnisł ja do Wys. Sojmu proszenije czysłennych hromad, żełajuszczych pomiszczenia uriadu powitowoho w Kopyczyńcach. Z tych to pryczyn podaju poprawku do wnesenia posła Grocholskoho, że mistcem tretoho powita w okruzi czortkiwskim maje buty ne Husiatyn ino Kopyczyńci.

Marszałek. Kto ten wniosek popiera, zechce wstać. (Popierają.) Jest poparty. Poddam także do poparcia wniosek p. Dwolińskiego, aby siedziba powiatu nie była w Skale, ale w Borszszowie; kto popiera ten wniosek, zechce wstać. (Popierają.) Jest poparty.

Poseł Kozłowski. Wnoszę zamknięcie dyskusyi.

Marszałek. Kto jest za zamknięciem dyskusyi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość — zostają pp. Geringer, x. Naumowicz i x. Kuryłowicz. P. Geringer ma głos.

Poseł Geringer. Ja muszę naprzód zapewnić Wysoką Izbę, że będąc właścicielem miasteczka Borszczowa, nie zabierałbym głosu, bo w sprawie publicznej, *pro domo suo* przemawiać nie przystoi, jednak wezwany będąc usilnie przez gminę miasta Borszczowa i przez niektóre okoliczne gminy, nie mogę się w żaden sposób od włożonego na mnie obowiązku uwolnić, lecz musze się kilku słowy wywiązać z tego przyjętego obowiązku.

Naprzód co do podziału obwodu na cztery powiaty, to nie wiele przeciw temu mam do powiedzenia zdaje mi się tylko, że powiat zaleszczycki za daleko się rozciąga na północ, niektóre gminy z drugiej strony Seretu położone powinny by należeć do powiatu borszczowskiego. Co do tego co powiedział p. Grocholski o Buczaczu, zdaje mi się, że nie cały powiat jazłowiecki i budzanowski, lecz niektóre tylko gminy bliżej Buczacza położone, powinny by należeć do powiatu buczackiego.

Na wczorajszem i onegdajszem posiedzeniu tak p. Komisarz rządowy, jakoteż i p. sprawozdawca komisyi p. Laskowski wyłuszczyli powody, jakie przemawiają za obraniem pewnej miejscowości za siedzibę urzędu powiatowego; p. sprawozdawca

dzisiejszy p. Czajkowski jeszcze do tego dodał powód położenia geograficznego na granicy kraju.

Nie zdaje mi się, aby cała komisya lub wszyscy pp. referenci komisyi kierowali się tą zasadą, albowiem na całej granicy kraju od królestwa Polskiego, od Wołynia i Podola nie widzę prócz miasteczka Tarnobrzeg żadnego miasteczka na samej granicy położonego, gdzieby urząd powiatowy umieszczony być miał, wszystkie miasteczka mniej więcej koło granicy położone, gdzie powiaty mają być zaprowadzone, leżą około półtorej mili od granicy. Inne powody następujące: naprzód przyznać muszę pierwszeństwo interesowi administracyi; tak ze względu oszczędności jak i sprężystości administracyi trzeba, żeby miejsca przeznaczone na siedzibę urzędu były o ile być może w środku okręgu do tego urzędu należeć mającego; to samo interes gmin należących do tego u zędu wymaga, aby wszystkie gminy mniej więcej miały jednakową odległość, aby nie miały gdzieś bliżej do innego powiatu jak do tego.

Dalsze powody są: wygodne pomieszczenie dla biór urzędowych, niemniej wygodne mieszkania dla urzędników, potem dla stosunków gminy z miejscem powiatowem trzeba, aby komunikacye były pewne i łatwe, tem bardziej że tam gdzie będzie urząd powiatowy, tam będzie także rada powiatowa. A zapewne w projekcie organizacyi sądownictwa będzie proponowane, aby władza sądowa była także tam pomieszczona. Zdaje mi się że w powiecie tym, o którym jest mowa, miasteczko Borszczów, o ile konfiguracya tego proponowanego powiatu przypuszcza, leży w jego środku, jest tylko od Mielnicy do Okop klin, między rzekami Zbruczem a Dniestrem; gdziekolwiek by zaś była siedziba urzędu powiatowego to tam wypadnie zawsze dla większej odległości jakąś dać expozyturę.

Więc pod względem położenia twierdzę, że miasteczko Borszczów jest o ile możności najcentralniejsze w całym powiecie; pod względem pomieszczenia biór, to już przed 15 laty przy ówczesnej organizacyi był Borszczów proponowany na siedzibę starostwa powiatowego i sądu, a przed 10 laty wprowadzoną została teraźniejsza władza; pomieszczenie biór, o ile znam inne powiaty, jest jedno z najlepszych; co do pomieszkań urzędników, to już ta sama okoliczność, że od 15 lat Borszczów był przeznaczony na siedzibę urzędów, spowodowała mieszkańców że zaczęli budować mieszkania, i istotnie w tym przeciągu czasu powstało kilkanaście domów nowych, a szczególnie 10 lub 12 przez mieszkańców tamtejszych postawione zostały, nie dla swojej potrzeby, lecz umyślnie dla najęcia ich urzędnikom. Co do łatwości i pewności komunikacyi, tak w Skale schodzą się drogi czortkowsko-skalska i zaleszczycko-skalska, a oprócz tych jeszcze dwie prywatne drogi od wsi sąsiednych. W Borszczowie, zaś jak wypada z tego środkowego położenia, schodzą się drogi ze Skały i Zaleszczyk, a prócz tego 6 innych dróg prywatnych.

Co do handlu, to muszę przyznać, że miasteczko Skała nad granicą położone ma więcej ożywiony handel, mieszkańców, zwłaszcza wyznania żydowskiego, jest cokolwiek więcej, lecz domy ich są raczej dla własnej potrzeby budowane.

Nie chcę więcej czasu drogiego zabierać i kończę to moje przemówienie, popierając wniosek p. Dwolińskiego, aby urząd powiatowy pozostawiony został w Borszczowie.

Marszałek. X. Naumowicz ma głos.

Poseł x. Naumowicz. Jabym kilkoma slowamy tylko poperał wnesenie poperednijszych besidnykiw, a imenno pp. Borysikiewicza i Geringera, bo i ja jeśm za tim, abyśmo sia wysterehały wsich nadhranyczoych mist, uże dla toho, że straszna z toho pochodyt newyhoda dla ludej, kotri majut misto 2 abo 3 myl, 5 abo 6 myl do powitu jichaty.

Mista takii, nad hranyceju łeżaszczyi, musiły by maty szczoś duże ważnoho za soboju, żebyśmo mały preznaczyty ich na mista powitowi; musiłyby maty abo wełykij handel, abo wełykie steczenie naroda, z innoj jakoj pryczyny, inaksze musiwbym sia tomu sprotywyty.

Na prymir woźmim rady powitowyi, do nych budut wyberani radni człony, tii musiat ichaty na kilka dnej do takoho mistoczka nad hranyceju.

Treba znaty, że pry hranyci jest najbilsze złodijstwa zwyczajno, jak to jest ne tylko u nas, ałe po ciłym switi praktykowano. Otóż takij człen rady bude wse w bojaznyj, aby czerez czas tych kilku dnej ne ponis szkody na majetku.

To zdaje sia ne ważne obstojatelstwo, ałe dla naszoho naroda jest to duże ważne, i naszi ruski selski posły toje obstojatelstwo pidnosyły w poufnych besidach, w tym smysli połuczyłyśmo i dopysy własne z tych storon, dla toho i ja czuwstwuju sia buty obowiazanym i toje tut w Sojmi pidnesty.

Szczo kasaje sia Borszczowa, to bilsze ne maju szczo dodaty do toho, szczo p. Geringer

osnowno wyskazaw, bo to jest centralnyj punkt i lude sobi toho żełajut, a do nas prychodyło mnoho pyśm z tamtoj storony za Borszczowom; dla toho, że położenie Borszczowa najłuczsze widpowidaje dla ciłoj okrestnosty, wproczem sut wsi dorohy odpowidni, ne ma wełykych rik, komunikacya duze łehka, Borszcziw jest otże najwidpowidnijszym mistcem.

Buwbym takoż w ciłosty za wnesenium p. Grocholskoho, żeby i Buczacz pryłuczenyj buł do okruha czortkiwskoho, jesłyby ne chodyło o opuszczenie Borszczowa.

Buczacz jest misto podolskie, w Buczaczi jest gimnazyum, wełykie steczenie naroda, inteligencyi i mołodeży z ciłoho Podola, bo ne ma błyższe żadnoho gimnazyum, aż w Tarnopoli. Z toho wzhladu buwbym takoż za pryłuczeniem Buczacza, a widłuczeniem wid neho powita Manastyrysk, kotryj zostawby w okruzi stanisławiwskim. Odnakoż ne stawlu żadnoho wnesenia, no najbilsze promawlaju za tim, szczo poczt**e**nnyj p. Borysikiewycz wyskazaw, aby w Kopyczyńciach buw powit, ne w Husiatyni, a druhe znow, aby ne buło w Skali, tylko w Borszczowi.

Marszałek. X. Kuryłowicz ma głos.

Poseł x. Kuryłowicz. Poneże teper besida o okruzi czortkiwskim, to o ważnosty samoho Buczacza ne choczu mowyty, a jesłyby sie wnesenie p. Grocholskoho ne utrymało, to ja pry powiti stanisławiwskim o tim kilka sliw skażu.

Poperajuczy wnesenie p. Grocholskoho, jako obznakomłenyj ze stronamy tamocznymy, muszu skazaty, że weś interes handlowy z powita jazłoweckoho i budzanowskoho w Buczaczu sia koncentruje, i to tak handel produktiw syrych i zbiża wełykyj jak i handel małyj.

Koly wełykij pożar znyszczył Buczacz, bojały sia wsi, że tak handel wełykij jak i dribnyj ustane w Buczaczu; ani jeden ani druhyj ne ustał no postupaje szcze napered. I tak handel wełykij uderzał sia czerez kapitałystiw, kotrych majetki po najbilszoj czasty ne znyszczeni, ałe i handel dribnyj ne upał, i tak zaraz w druhym tyżdniu po wełykoj katastrofi pożaru selskij narid na popełach i zwałyskach odbuwaw jarmarki i torhy tak samo jak pered pożarom i teper, pro mnożestwo fir i ludej łedwo sia czerez ułyciu peretysnuty można, a najsylnijsze do Buczacza grawirujut powity jazłoweckij i budzanowskij: dla toho ja teper, de ide o czortkiwskij obwid, ne maju nic bilsze skazaty, jak tylko poperty wnesenie p. Grocholskoho, i w samoj riczy bułoby żełatelno, żeby Jazłoweć i Budzanuw do Buczacza pryłuczyty, a takie pryłuczenie Buczacza do czortkiwskoho okruha ne jest nemożebne, poneże jak p. Grocholskij skazał, Buczacz nałeżał dawnijsze do czortkiwskoho okruha, bo jak prawytelstwo awstryjskie Hałyczynu wziało pid swoje panowanie i na obwody podiłyło, to Buczacz prediłen buw do czortkowskoho okruha; ałe koły panowanie rosyjskoje nad tarnopilskim i czortkowskom obwodom roztiahnuło sia aż do Stryny pid Buczacz, tohdy pryłuczeno Buczacz do okruha stanisławiwskoho, i od toho czasu tak sia ostało aż do teper. Otóż z tych powodiw poperaju wnesenie p. Grocholskoho.

Marszałek. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Czajkowski. Wszystkie prawie głosy przemawiały przeciw umieszczeniu powiatów w granicznych miastach Skale i Husiatynie.

Ważność jednak granicznych miast i potrzebę umieszczenia na granicy lub blisko niej urzędów powiatowych, miałem już zaszczyt W. Izbie przedłożyć, gdym za Skałą przemawiał.

Dlatego tu odwołuję się tylko do tego co już przedtem powiedziałem.

Uwzględniała komisya ważność miast granicznych nie tylko co do obwodu czortkowskiego, ale co do każdego innego obwodu, gdzie potrzeba tego wymagała, i starała się aby powiatowe urzędy wedle okoliczności albo na samej granicy, lub przynajmniej blisko niej ustanowione być mogły.

Tak się stało z Tarnobrzegiem, tak samo z Brodami, chociaż za tem miastem jeszcze inne względy mówiły, z tych także powodów postawiła komisya za siedzibę powiatu Cieszanów, zamiast Lubaczowa.

Ten sam wzgląd spowodował komisyę, iż w Czortkowskim obrała Husiatyn i Skałę za siedzibę powiatów. Co p. Dwoliński mówił, jakoby niektóre gminy do powiatu w Skale przyłączone prawie o 9 mil odległe były od Skały, twierdzenie to jest mylnem. Załączony tu wykaz statystyczny przez petentów z Borszczowa przedłożony okazuje, że nie wielka zachodzi różnica w oddaleniu przyłączonych do tego powiatu gmin od Skały i od Borszczowa. I tak na przykład Babińce przy Dźwinogrodzie leżą o 5 mil od Skały, a od Borszczowa $4\frac{1}{2}$ mil: więc różnica tylko $\frac{1}{2}$ mili. Babińce koło Krzywczy leżą od Skały 3 mil, od

Borszczowa 2½; Boryszkowce od Skały 6¼, od Borszczowa 6; Dźwinogród, który 5¼ mil od Skały leży, jest oddalony od Borszczowa o 5 mil; Kozaczówka leży o 6¼ mil od Skały, a 6 mil od Borszczowa oddalona; Okopy o 6¾ mil od Skały, a 6¼ mil od Borszczowa.

Różnica nie jest tak wielka, ażeby mogła przemawiać za Borszczowem, ponieważ najwięcej wynosi ona ½ mili. Daty te statystyczne przedłożyła sama gmina Borszczowa, aby poprzeć żądanie za umieszczeniem tamże urzędu powiatowego, ze względu na większą bliskość wspomnionych i innych gmin do Borszczowa niż do Skały.

Co się tyczy wniosku p. Grocholskiego, przemawiającego przeciw umieszczeniu urzędu powiatowego w Skale, ten między innemi przytacza to, że jeżeliby zasada bliskości urzędu powiatowego na granicy miała być konsekwentnie przeprowadzoną, w obwodzie tarnopolskim musianoby również miasta graniczne obrać na siedzibę urzędu powiatowego. Lecz w całem Tarnopolskiem nie ma innych miast na granicy, jak tylko jedne Podwołoczyska, te zaś chociażby co do handlu i stosunków zagranicznych wyrównały Husiatynowi, jednak ze względu na położenie swoje na przeciwległym krańcu powiatu, nie mogłyby być obrane za siedzibę powiatu, nie chcąc gminy zanadto oddalać od urzędu powiatowego.

Z dalszym wnioskiem p. Grocholskiego, aby utworzonym był w Buczaczu urząd powiatowy, komisya się zgadza, z tą tylko różnicą, że Buczacz z całą tą częścią, która z Czortkowskiego doń jest przyłączoną, należyć ma do obwodu stanisławowskiego. Komisya uznała ważność handlu i położenie Buczacza, i wniesie w swojem miejscu, aby istotnie urząd powiatowy był w Buczaczu, różni się tylko w swoim wniosku od wniosku p. Grocholskiego w tem, że Buczacz w obwodzie stanisławowskim pozostawiła, gdy przeciwnie p. Grocholski chce go mieć przyłączonym do obwodu czortkowskiego; komisya jednakowoż dlatego Buczacz przy stanisławowskim pozostawiła, ponieważ prawie potrójna ilość gmin więcej z obwodu stanisławowskiego przyłączona jest do Buczacza, aniżeli z czortkowskiego; powtóre ponieważ nie chciała obwód stanisławowski zanadto uszczuplać do tego stopnia, aby znaczna część dawnego powiatu manasterzyckiego, część powiatu tłumackiego, niemniej cały powiat buczacki od stanisławowskiego do czortkowskiego został wcielonym.

Co się tyczy wniosku p. Borysikiewicza, który wnosi, aby zamiast powiatu w Husiatynie umieszczony był powiat w Kopeczyńcach, przeciw temu zauważać muszę, wniosek ten popiera p. Borysikiewicz tem, że w razie gdyby powiatowy urząd został utworzonym w Husiatynie, dla gmin przydzielonych znaczne z tego powodu koszta wyrosnąć mogą, większe niż gdyby urząd był w Kopeczyńcach.

Lecz jeżeli na mapę spojrzymy, to spostrzeżemy, że Kopeczyńce na krańcu prawie przeciwległym projektowanego powiatu leżą; nie zyskałyby więc dotyczące strony nic na tem, bo do Kopeczyniec jednakowa jest przestrzeń dla tych, co ze strony Husiatyna udać się muszą do Kopeczyniec, jak dla tych, co z kopeczyńskiej okolicy do Husiatyna dążyć mają.

Drugi zarzut, że siedziba notaryatu jest w Kopeczyńcach, nic nie stanowi, bo to spowodowanem być mogło względami innemi, może notaryuszowi było wygodniej w Kopeczyńcach, a może i sądził, że w okolicy Kopeczyniec więcej spraw dla swego urzędowania znajdzie.

Zresztą dogodność stron w kwestyi sporów cywilnych zależy nie tak od siedziby notaryusza, jak bardziej od siedziby sądu, do którego sprawa należy. Podług zasad przyjętych przez teraźniejsze ministeryum sprawiedliwości, sądy pojedyncze nie będą wyłącznie w miejscu siedziby powiatu, tylko według potrzeby z uwzględnieniem łatwości komunikacyi w kilku miejscach, miastach i miasteczkach powiatu. Tak tedy może być sąd utworzony w Kopeczyńcach, chociażby urząd powiatowy był w Husiatynie. Mówi dalej p. Borysikiewicz, że Kopeczyńce są na głównym trakcie, który prowadzi do Kołomyi i do górskich okolic, i że na tym trakcie ruch handlowy bardzo jest ożywionym. Ja sądzę, jeżeli porównanie mamy robić między handlem zagranicznym a krajowym, to niezawodnie dla kraju handel zagraniczny jest daleko większej wagi, niż handel krajowy. Ztąd wynika że miasto, do którego skierowany jest handel zagraniczny, ma większą wagę dla kraju, niż miasto które leży na drodze łączącej części kraje i mające znaczenie tylko dla handlu wewnętrznego. Gdy zaś Husiatyn leży na głównym trakcie handlowym do Rosyi, więc jest rzeczą pewną, że Husiatyn pod względem handlowym większe ma znaczenie, niż je mają Kopeczyńce.

Co do pomieszczenia urzędów i urzędników, to w Kopeczyńcach jest gorsze umieszczenie, gorsze niż w Husiatynie. W Husiatynie jest więcej domów murowanych, więc dla urzędników lepsze

umieszczenie, a to że gmina żydowska w Kopeczyńcach oświadczyła, iż wynagrodzi sześcioletni czynsz za lokalności przez Rząd w Husiatynie najęte, nie stanowi to tyle, iżby warto było okoliczność tę przy rozstrzygnieniu kwestyi ważnej o siedzibie powiatu wziąść pod uwagę.

Poseł Geringer przemówił za umieszczeniem urzędu powiatowego w Borszczowie, i motywował swój wniosek tem, że Skała leży nad granicą, Borszczow zaś bardziej w środku powiatu. Lecz właśnie ta okoliczność, że Skała na granicy leży, była dla komisyi stanowczą, i skłoniła ją do wniosku, aby urząd powiatowy był w Skale umieszczony.

Mówił p. Geringer dalej, że przyszły sąd zanadto odległym będzie, gdyby urząd powiatowy był w Skale a nie w Borszczowie. Przeciw temu już zauważyłem, że sądy pojedyńcze nie będą koniecznie w miejscach gdzie będą powiaty, ale będą w kilku miejscach powiatu ustanowione.

Co się tyczy zarzutu, że umieszczenie powiatu w Skale staje się dla odległości Skały od pojedyńczych gmin w powiecie, tym gminom mniej dogodnem niż w Borszczowie, muszę znown odnieść się do wspomnionych dat statystycznych, które okazują, że różnica odległości tej najwięcej wynosi pół mili.

Poseł Kuryłowicz popierał wniosek p. Grocholskiego co do Buczacza. Jak to przedtem wspomniałem, komisya zgadza się z utworzeniem powiatu w Buczaczu, i o Buczaczu przedłoży odpowiedni wniosek w ówczas, gdy przyjdzie kolej obrad na obwód stanisławowski.

Marszałek. Przystąpimy do głosowania. Najdalej sięga wniosek p. Grocholskiego.

Poseł Grocholski. Przepraszam Mości xiążę, jest wniosek p. Borysikiewicza jako poprawka do mego wniosku; sądzę, że najprzód trzeba wziąść tę poprawkę, a potem mój wniosek.

Marszałek. Poprawka p. Borysikiewicza jest, aby powiatowy urząd był w Kopyczyńcach, nie w Husiatynie. Proszę odczytać te poprawkę.

Sekretarz Sawczyński (czyta):

„Miejscem urzędu powiatowego w trzecim powiecie czortkowskiego obwodu, ma być nie Husiatyn lecz Kopeczyńce."

Marszałek. Kto za wnioskiem p. Borysikiewicza, aby powiatowy urząd był w Kopyczyńcach, a nie w Husiatynie, zechce wstać. (Mniejszość.) Jest wmniejszości. Teraz wniosek p. Grocholskiego.

Sekretarz Sawczyński (czyta):

„Sejm raczy uchwalić:

W obwodzie czortkowskim mają być 4 urzędy powiatowe, a mianowicie: w Husiatynie, Czortkowie, Zaleszczykach i w Buczaczu."

Poseł Starowiejski. Ja proponuję, aby nad każdym powiatem osobno głosować.

Marszałek. Husiatyn jest proponowany przez komisyę, tak samo Czortków i Zaleszczyki. Tylko jedna ma być odmiana, zamiast Skały ma być Buczacz siedzibą powiatu.

Głos. Borszczów!

Marszałek. My nie dyskutujemy, jakie mają być gminy przyłączone do każdego powiatu, i nie widzę potrzeby nad każdym powiatem osobno wotować, nam chodzi tylko o stolicę urzędu powiatowego. Wniosek p. Grocholskiego jest, aby powiat był w Buczaczu.

Sprawozdawca p. Czajkowski. Buczacz należy do obwodu stanisławowskiego.

Poseł Laskowski (przerywa.) Co się tyczy formalnego traktowania sądzę, że trzeba najprzód głosować nad tą częścią wniosku p. Grocholskiego, która opiewa, ażeby Buczacz przenieść do obwodu czortkowskiego.

Marszałek. We wniosku p. Grocholskiego są dwie zmiany proponowane, najprzód przenieść chce Buczacz do obwodu czortkowskiego, a powtóre skasować powiat w Skale. Poddam to pod głosowanie.

Poseł Grocholski. Przepraszam Mości xiążę, ja podałem wniosek jako całość, i zamiast 4 powiatów proponowanych przez komisyę, podałem 4 innych. Więc proszę, aby nad całością głosować.

Marszałek. Poseł Grocholski wnioskiem swoim odsuwa Skałę, odsuwa Borszczów, więc musimy nad każdem miastem osobno głosować.

Sprawozdawca p. Czajkowski. Jeżeli Buczacz uchwalimy przy obwodzie czortkowskim, to w stanisławowskim ubędzie jeden i będzie tylko 3 powiaty.

Poseł Krzeczunowicz. Proszę xięcia Marszałka o głos.

Marszałek. Tu idzie o to, gdzie ma być stolica powiatu. Według wniosku p. Grocholskiego Buczacz ma być stolicą powiatu, ale Buczacz zostaje w obwodzie stanisławowskim, różnica tedy między wnioskiem p. Grocholskiego a wnioskiem komisyi jest jedynie przeniesienie Buczacza do obwodu

czortkowskiego, ja innej różnicy nie widzę; a drugie, aby skasować powiat w Skale, zatem są dwie różnice.

Poseł Grocholski. W wniosku moim tak jest jedno z drugiem połączone, że nie mógłbym pozwolić aby go dzielić, proszę aby głosowano nad całym napisanym wnioskiem, ponieważ regulamin powiada: „Każdy wniosek powinien być napisany, podany i nad każdem wnioskiem tak jak jest podany ma być głosowano.“ Ja podałem wniosek napisany, więc proszę aby nad nim głosować tak jak jest. Proszę kazać go odczytać.

Marszałek. Najprzód poddam pod głosowanie, czy ma być powiat w Borszczowie.

Poseł Krzeczunowicz. Ja chciałem powiedzieć, że wniosek p. Grocholskiego nierównie dalej odchodzi od propozycyi komisyi, niż wniosek o przeniesienie powiatu ze Skały do Borszczowa. Można najprzód głosować nad wnioskiem p. Grocholskiego, a jak ten upadnie, to zostanie wybór między Borszczowem a Skałą. Dlatego jabym proponował, aby nad Grocholskiego wnioskiem w całości najpierw głosować.

Głosy. Tak, tak!

Poseł xiążę Sanguszko. Już podobno było głosowanie.

Marszałek. Kto za oddzieleniem tych dwóch kwestyj, t. j. najpierw aby Buczacz przyłączyć do obwodu czortkowskiego, a po drugie aby skasować powiat w Skale, zechce wstać. (Mniejszość.) Jest w mniejszości. Więc odczytamy wniosek p. Grocholskiego w całości.

Sekretarz Sawczyński (czyta powtórnie wniosek p. Grocholskiego).

Marszałek. Kto za tem, zechce wstać. (Mniejszość.) Jest w mniejszości. Teraz przychodzi wniosek p. Dwolińskiego, czy powiat ma być w Skale, czy w Borszczowie. Kto za tem, aby urząd powiatowy był w Borszczowie, zechce wstać. (Powstają.) Ponieważ nie jest wyraźna większosć, przeto zrobimy przeciwną próbę. Kto jest przeciwny temu, aby powiat był w Borszczowie, zechce wstać. (Powstają.) Jest większość (wrzawa) za siedzibą powiatu w Borszczowie.

Poseł x. Pawlików. Proszu o imenne hołosowanie.

Głosy. Prosimy o imienne głosowanie.

Poseł Kozłowski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Kozłowski ma głos.

Poseł Kozłowski. Sądzę, że pod żadnym warunkiem nie możemy wprowadzać zwyczaju, któryby w swych skutkach zgubnym okazać się musiał dla życia parlamentarnego. We wszystkich krajach, gdzie życie parlamentarne jest oddawna już przyjętym, jest to prerogatywa prezydującego, że orzeka o przyjęciu lub odrzuceniu wniosków. Jeżeli raz jest orzeczonem, że wniosek się utrzymał lub upadł, nikt tam nie poważa się wypowiedzieć życzenia, żeby zmieniać to orzeczenie. Tutaj przy głosowaniu dwa razy xiążę Marszałek orzekał, że jest większość; nie możemy więc żadną miarą przypuścić teraz imienne głosowanie, bo gdybyśmy przypuścili taki precedens, to częstokroć ten, któryby był przeciwny wnioskowi, mógłby próbować tego środka, by przy powtórnem głosowaniu uzyskać na swoją stronę kilka głosów i wniosek tym sposobem utrzymać lub zwalić, stosownie do swego życzenia.

Mojem zdaniem zatem, nie możemy na żaden sposób dopuścić w tym wypadku imiennego głosowania.

Marszałek. Zanadto była wątpliwa większość, żebym mógł w obu wypadkach orzekać stanowczy rezultat. Nie byłem pewny absolutnej większości, a to jest rzeczą sumienia, którą nie można tak lekko traktować. Przystąpimy więc do głosowania imiennego. Ponieważ tu wotujemy nad wnioskiem p. Dwolińskiego, zatem kto za siedzibą powiatu w Borszczowie powie tak, a kto jest temu przeciwny powie nie.

Sekretarz Sawczyński (czyta alfabetyczny spis pp. posłów; głosują):

Agopsowicz nie, Andrejczuk tak, x. Antałkiewicz nie, Badeni nie, Baworowski nie, Bielewicz tak, Biłous tak, Bocheński tak, Boczkowski tak, Borkowski nie, Borysikiewicz tak, Breuer nie, Cichorz tak, Cywiński nie, Czajkowski nie, Czechura tak, Demków tak, Dietl nie, x. Dobrzański Antoni tak, Drozd tak, Dubs nie, Dwoliński tak, x. Dzerowicz tak, Dzieduszycki nie, Dziewoński nie, x. Fortuna tak, Fredro nie, Geringer nie głosuję, x. Ginilewicz tak, Gniewosz nie, Gnoiński nie, hr. Gołuchowski nie głosuję, Grocholski tak, x. Guszalewicz tak, Gutowski nie, Hausner tak, Hebda tak, Hoppen tak, Horodyski nie, Hrycak tak, Hubicki nie, Janowski tak, Jaruntowski nie, x. Juzyczyński tak, Kabat nie, x. Kaczała tak, Kaczkowski tak, Karpiniec tak, Kmietowicz tak, Kobak tak, Kobylarz tak, Koczyński nie, Koroluk tak, Kowbasiuk tak, Kozioł tak, Kozłowski tak, Kraiński nie, Krawców tak, Krawczyk tak,

Krzeczunowicz tak, Krzystofowicz nie, Kulczycki tak, x. Kuryłowicz tak, x. Kuziemski tak, Landesberger nie, Laskowski nie, Liszcz tak, Łapiczak tak, Ławrowski tak, Ławrynowicz tak, Łepkaluk tak, x. Łoziński tak, x. biskup Manastyrski nie, x. Malinowski tak, Młocki nie, x. Morgenstern tak, x. Naumowicz tak, x. Nebrebecki tak, Paszkowski tak, x. Pawlików tak, x. Pietrusiewicz tak, Pietruski nie, Polanowski tak, hr. Adam Potocki tak, hr. Alfred Potocki nie, Procak tak, Pudło tak, Rejzner nie, Rogalski nie, x. Ruczka nie, Rusiecki tak, Russocki nie, Rutowski nie, Rydzowski nie, Samelson (nie głosuję), xiąże Sanguszko tak, Sawczyński tak, Skrzyński Ig. nie, Smolka nie, Starowiejski nie, Staruch tak, Stocki tak, Szeliski tak, Szemelowski nie, Szpunar tak, Szumańczowski (nie głosuje), x. Szwedzicki tak, Trochanowski tak, Trzecieski (nie głosuję), x. Trzeszczakowski tak, Witalis tak, Wodzicki Henryk tak, Wodzicki Ludwik nie, Zaparyniuk tak, Zatwarnicki nie, Zbyszewski nie, Zduń tak, Ziebicki tak, Zyblikiewicz nie, Żabiński tak, Żuk-Skarszewski (nie głosuję).

Marszałek (po obliczeniu głosów). Podług obliczenia pp. sekretarzy jest za wnioskiem p. Dwolińskiego 73, a przeciwko wnioskowi 43 głosów; zatem wniosek się utrzymał.

Kto jest za utrzymaniem reszty wniosku komisyi, zechce wstać. (Większość.) Jest przyjęty. (Gwar.)

Przerwiemy na dwie godzin posiedzenie, bo widzę zmęczenie w Izbie. (Głosy: do ½ do 4tej). O godzinie 4tej będzie dalszy ciąg posiedzenia.

(Posiedzenie przerwano o 2giej godz. w południe. Na nowo rozpoczęło się o godzinie 4½ z południa.)

Marszałek. Ponieważ jest liczba pp. posłów dostateczna, więc rozpoczynamy na nowo posiedzenie. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Laskowski. Z kolei przychodzi obwód kołomyjski. Obwód ten składa sie teraz z dziewięciu powiatów, a na przyszłość ma być podzielony na cztery powiaty podług projektu rządowego. Komisya zgadza się z tem.

Te powiaty składałyby: powiat dotychczasowy kołomyjski, Gwoździec i Peczeniżyn stanowiłyby jeden powiat nowy; powiaty obertyński i powiat horodeński stanowiłyby drugi powiat nowy; w skład trzeciego powiatu wszedłby śniatyński i zabłotowski; a czwarty powiat składałby się z dotychczasowych powiatów, Kossowa i Kut. Na siedzibę powiatów proponuje komisya: do pierwszego powiatu Kołomyję, do drugiego powiatu Horodenkę, do trzeciego powiatu Śniatyn — to wszystko zgodnie z propozycyą rządową — w czwartym powiecie proponuje komisya miasto Kuty na siedzibę powiatu, a to zamiast proponowanego przez Wysoki Rząd Kossowa.

Obszarów i ludności może nie potrzebuję czytać, bo to jest w wykazie. (Głosy: Tak, tak,) Taka więc jest propozycya komisyi.

Poseł Ławrowski. Proszu o holos.

Marszałek. Poseł Ławrowski ma głos.

Poseł Ławrowski. Szczo do perwszych trech miste powitowych, to jest: Kolomyi, Horodenki i Śniatyna sohłaszaju sia, do czetwertoho zaś stawlaju poprawku, żeby zamist Kut postawłenyj buw Kossiw jako sidiłyszcze powitu.

Pryczyny sut' nastupujuczyi:

Już sam pohlad na mapu pokazuje, że Kossiw jest w seredyni mistcem tych oboch powitiw; odże dla wsich żyteliw, kotoryi do tych powitiw majut nałeżaty, jest dałeko odpowidnijszyj. Po druhe: w Kossowi schodiat sia cztyry hostyńci i dla toho jest tam komunikacya dałeko łepsza, i samo prawytelstwo postawyło Kossiw za sidiłyszcze powitu, uwzhladniajuczy wsi tii dohodnosty dla meszkanciw.

Dla toho szczo do toho jednoho powitu robiu powyżuw poprawku.

Marszałek. Kto popiera wniosek p. Ławrowskiego, raczy rękę podnieść. (Popierają.) Jest poparty.

Poseł Golejewski ma głos.

Poseł Golejewski. Skład nowych powiatów nie odpowiada interesom dawnych powiatów, nie na tych zasadach przy dzieleniu jest zrobione, jak je komisya w swem sprawozdaniu wykazała. I tak powiedziała komisya, że szczególnie przy oznaczeniu siedziby i zakresu działania gmin i rad powiatowych baczność mieć należy — na położenie geograficzne, stosunki miejscowe, środki komunikacyi, skład parafialny, na interes mieszkańców i t. d.

Przy pierwszym dziale i przy pierwszym nowym powiecie, to jest Kołomyi, nie są te zasady komisyi zastosowane, podług mego zdania powinien być następujący: Kołomyja nowy powiat z siedzibą urzędu powiatowego — zaś Obertyn i Peczeniżyn do tego nowego powiatu przydzielonym. I:

tak Obertyn rozciąga się pod Kołomyję o pół mili, został nawet rozdzielony a czwarta część jego przypadła do Horodenki, przez co ten powiat ma interes zupełnie rozerwany; ma on swoją parafię jedną, ma drogi wspólnie budowane, do których konkurencyi należał cały powiat, a która musiałaby być teraz rozdzieloną; — od dawna złączony jest z interesami wspólnemi i rozerwany być nie powinien, a z Kołomyją łączy go kolej żelazna, tudzież telegraf, i prowadzi handel drzewa, który w znacznej ilości prowadzony jest przez cały powiat. — Cała waga tego powiatu jest do Kołomyi, jako miastu. z którem handlem jest złączony — więc wszystko przemawia, że by był połączony z nowym powiatem Kołymyją.

Gdy przeciwnie Gwoździec znowu jest połączony z Horodenką, że nie można rozróżnić, które gminy należą do Horodenki, a które do Gwoździca, tak jedne się z drugiemi łączą. Otóż proponuję taką odmianę, ażeby do nowego kołomyjskiego powiatu należały dawniejsze powiaty obertyński i peczeniżyński, zaś horodeński żeby był złączony z gwozdzieckim. Co do siedziby w Kołomyi nie mam nic do powiedzenia, zaś co do siedziby w Horodence sprzeciwiam się i proponuję, żeby ta siedziba przeniesioną była do Gwoździca, a to z następujących przyczyn:

Najprzód że Gwoździec leży bliżej do kolei żelaznej i telegrafu, dalej że Horodenka całkiem na stepie odosobniona jest, ma handel tylko z Bukowiną; potem że Horodenka leży tylko $^1/_4$ albo $^1/_2$ mili od granicy bukowińskiej, a milę od granicy obwodu czortkowskiego, a więc na samym krańcu kołomyjskiego obwodu jest położoną.

Z tych wszystkich powodów przemawiam za tem, ażeby nowy powiat był w Gwoździcu, a z kołomyjskim był połączony peczeniżyński i obertyński. Dla tego stawiam wniosek (czyta):

W obwodzie kołomyjskim wniosek:

I. „Powiat nowy Kołomyja z siedzibą urzędu powiatowego Kołomyja — przyłączonem do tego nowego powiatu mają być stare powiaty — powiat obertyński i powiat peczeniżyński.

II. Powiat nowy Gwoździec z siedzibą urzędu powiatowego Gwoździec — przyłączony do tego nowego powiatu, ma być powiat horodeński.“ — Z następującemi działami zgadzam się.

Marszałek. Poddam wniosek p. Golejewskiego do poparcia. Kto popiera wniosek p. Golejewskiego, zechce wstać. (Dostateczna ilość.) Jest poparty.

P. Kawbasiuk na głos.

Poseł **Kowbasiuk.** Ja tilko hołos zaberaju do toho, szczo mij poperednyk howorył. Szczo do Sniatyna i Kołomyi ja ne maju żadnoho sporu i z tym zhadżaju sia, łysze do powita w Kutach ne zhadżaju sia. O skilko ja znaju okołyciu, znaju, że to szczo komisya pereznaczyła, aby buw w Kutach zamist w Kossowi powit, to bułaby wełyka krywda dla naroda, bo Kossiw położenyj na seredyni dorih, ide doroha z Kołomyi do Kossowa, a potemu z Sniatyna do Kossowa, z Zabłotowa i z Karpatiw z hir do Kossowa, to 4 dorozi sia schodiat. Potomu w Kossowi jest bania, sut jarmarky, jest werbbecyrk i asenterunok, tak że do Kossowa i z Kut sia reklamujut, bo tam jest komisya asenterunkowa, i wsiomu narodowy Kossiw jest sposibnijszyj, a dla toho, bo tam jest 7 cerkwej, kosciół i szkoła, i w Kossowi jest wid dawna ferwalterya, potomu jest w Kossowi woda dohidna.

W Kutach jak buwjem na komisyi w r. 1855., tam ne wzriwjem ani jednoj studni, tam wodu putniamy nosiat dawaty pyty, a firamy woziat wodu z Czeremosza, to nasz narid ne maje czym płatyty, a tam buwby prynużdennyj kupowaty wodu. A to jest sprawedływo, szczo ja każu.

Druha nesposibnist' bułaby taja, że Kuty łeżat nad hranyceju powita, a narid musiwby ity z pid Sniatyna aż do Kut czerez Kossiw, jak mapa świdczyt, — a musiwby płatyty dwi rohaczky, w Kossowi odnu a w Kutach druhu, toby buła wełyka strata. Dla toho ja proszu Wysokoj Izby, ażeby uriad powitowyj buw w Kossowi, jak to prawytelstwo preznaczyło, i w tim sylno poperaju wnesok szanownoho naszoho poperednyka, ażeby Kossiw preznaczyty na mistce uriadu powitowoho, ja to sylno poperaju i nigdy ne zhodywbym sia, szczoby w Kutach buw uriad powitowyj. A ne dumajte sobi panowe, szczo ja tak howoriu dla toho, szczo ja do Kossowa nałeżu, bo ja nałeżu do Peczeniżyna, a teper budu nałeżaty do Kołomyji, ałe ja mowlu szczo to jest sprawedływo, bo Kołomyja w seredyni łeżyt, to sposibnijsze bude dla wseho naroda. I to dobre jest szczo z widsy wziały Hwozdeć do Kołomyji a z witty Peczeniżyn. Poperaju toj wnesok i zhadżaju sia szczoby tak buło hołosowano, bo i ja toj sam wnesok złahodyw proszu Wys. Izby, szczoby poperła toje moje wnesenie, szczoby zawesty w Kossowi uriad powitowyj, jak to prawytelstwo preznaczyło.

Marszałek. Ten wniosek jest już postawiony przez p. Ławrowskiego.

Poseł Kowbasiuk. To ja sia z nym złuczaju.

Marszałek. P. Agopsowicz ma głos.

Poseł Agopsowicz. Ja zupełnie oświadczam się za wnioskiem komisyi, a to z przyczyny, że Kuty należą do miast większych, a Kossow jest małem miasteczkiem. Kuty same mają 7.000 ludności a z dołączeniem starych Kut 9.000 kilka set mieszkańców, gdy Kossów połączony z wsiami do niego przynależnemi nie ma więcej nad 3.000 ludności. Kuty leżą nad rzeką spławną, którą się spławia materyał drzewny z gór, a którym materyałem bardzo obszerny handel się prowadzi. Zresztą prowadzi z Kut droga aż do Żabiego, ktorej ukończenie jest zaprojektowane do Węgier. Przestrzeń drogi, którą się ma dokończyć, nie jest już długa, a połączy Galicyę z Węgrami tak, że jeżeli się jeszcze ukończy droga z Karpat do Zabłotowa, to natenczas największy handel z Czortkowa i Podola zbożem, a z gór na Podole drzewem, tarcicami i gontami tamtędy iść będzie, i to będzie najgłówniejsza droga, która połączy Galicyę z Węgrami.

Nie jest to tak wielka odległość, jak tu było powiedziane, ponieważ cała odległość Kossowa od Kut wynosi milę tylko jedną, i to droga murowaną. (Głos z lewej. Oho!) Proszę się popatrzeć na mapę, a najwięcej jak $^5/_4$ mili. (Głos. Bilsze.) Proszę mi nie przerywać teraz, wolno się zapisać do głosu.

W Kutach jest szkoła 4ro klasowa, gdy przeciwnie w Kossowie jest tylko 3 klasowa, jest 3 kościołów, lubo to nie należy tutaj. Do tego wypada mi dodać i to, że jeżeli miasto jest większe to można łatwo urzęda i urzędników pomieścić; bo gdy w Kossowie zaprowadzano urząd powiatowy, to musiano wyprowadzić pierwej urząd gospodarczy do Kut, ażeby miejsce zrobić dla urzędu powiatowego w Kossowie.

Nareszcie i teraz w Kutach jest tak zwany sąd śledźczy, do którego Kossów przyłaczony, a ludność musi i teraz chodzić do Kut, jeżeli ma jaki interes tego rodzaju. A zatem z tych powodów popieram wniosek komisyj i proszę, ażeby Wysoka Izba stosownie do wniosku komisyi postanowiła, ażeby siedziba urzędu powiatowego pozostała w Kutach.

Głosy. Prosimy o zamknięcie dyskusyi.

Marszałek. Kto jest za zamknięciem dyskusyi, raczy rękę podnieść. (Większość.) Dyskusya zamknięta. Zapisani są posłowie Łepkaluk, Grocholski i Kowbasiuk. — Poseł Łapkaluk ma głos.

Poseł Łepkaluk. Ja tilko maju toje skazaty: hospodyn Agopsowicz skazały, szczo handlu ne ma w Kossowi.— Jest handel w Kossowi takij: tam jest bania solna i jest handel na zbiże. W horach chlib sia ne rodyt, to ciłyj narid z hir chodyt za zbiżom do Kossowa i można sia perekonaty. To jedno, a druhe jest, że w Kossowi sut' jarmarky szczo najkołownijszi, a w Kutach żadnoho ne ma. W Kossowi jest szkoła z trema klasamy, w Kossowi jest kościoł łatyńskij i sim cerkow ruskich, szczo prawda jest.

Bilsze ne maju szczo skazaty, tilko że Kossow jest serednyj punkt, i neznaju dlaczoho komisya omynuła toj serednyj punkt. Poperaju dla toho wnesenije posła Ławrowskoho i posła Kowbasiuka.

Marszałek. P. Grocholski ma głos.

Poseł Grocholski. Gdybym miał jakąkolwiek nadzieję, że moje zapatrywanie uzyska większość w Izbie, prosiłbym ażeby te cztery powiaty zmniejszono na trzy, — ale nie mając tej nadziei, jakkolwiek cztery powiaty zupełnie potrzebne nie są, jakkolwiek ludność obwodowa z podziału na cztery powiaty musi być niezadowolnioną, ponieważ dzieląc obwód na cztery powiaty nie można było uwzględnić bardzo licznych petycyj co do przyłączenia pojedyńczych wsi, a nawet całych okolic, — nie chcę stawiać tego wniosku, ale z dwojga złych wolę już mniejsze, t. j. wniosek komisyi. Co do Kut — to rywalizacya między Kutami a Kossowem pochodzi ztąd, iż rzeczywiście, jak powiedział poprzednik, jest w Kossowie bania solna, włościanie nabierają w Kossowie sól, i wiozą takową w cyrkuły tarnopolski i czortkowski, zkąd przywożą zboże. Jednakże i Kuty mają znaczny handel zbożowy, chociaż nie mają bani solnej — a jeżeli porównamy nietylko ilość mieszkańców, ale i rodzaj mieszkańców, to musimy się zdecydować, że powiat właściwie powinien być w Kutach.

Ludność kossowska składa się w przeważnej części albo z urzędników zatrudnionych przy bani solnej, albo z ludności izraelickiej, która na nieszczęście do dziś dnia nie odpowiada tym warunkom, jakich po ludności miejskiej wymagamy, — przeciwnie Kuty są od niepamiętnych czasów wolnem królew-

skim miastem, zamieszkałem przez zamożną ludność, gdyż tam na ludzi mających 50.000 do 60.000 rubli majątku nie rzadko trafić można. My taki element koniecznie uwzględnić musimy.

Ten sam stosunek, który między Kossowem a Kutami zachodzi, zachodzi jeszcze przeważniej między Horodenką a Gwoździcem. Powiat gwoździecki graniczy tak blisko z Kołomyją, że niektóre wsie koniecznie z niego wyjąć i do Kołomyi przyłączyć wypada, gdyż nawet one same żądają tego przyłączenia, — odłączywszy zaś te wsie, zostałoby miasteczko Gwoździec na samym krańcu powiatu. Istotnie zapytać się potrzeba, dla czego miałby być powiat w Gwoździcu? Gwoździec jest daleko mniej rozwiniętym, mniej ludnym, mniej zamożnym miasteczkiem jak Horodenka, a do tego leży na samym krańcu powiatu.

Popieram zatem w zupełności wniosek komisyi, ażeby miejscami powiatowemi były Kuty i Horodenka.

Marszałek. P. Kowbasiuk ma głos.

Poseł Kowbasiuk. Ja tilko teper zaberaju hołos, proszu Wys. Izby z toj pryczyny, szczo pan Agopsowicz tu powidaw.

Pan Agopsowycz kazaw tu, szczo jest w Kutach bilsze naroda, i bilsze handlu, — ne pereczu toho, tilko daju pryczynu ważnu i sprawedływu. Prawda szczo tam bude trocha bilsze naroda, ałe w Kossowi bohato bilsze jest handlu, bo w Kossowi bilsze płatiat podatkiw jak w Kutach. Kuty płatiat 4.451 ryńskich, a Kossiw 8.558 r.

Uważajteż moi Panowe, czomuż Kossiw nemawby toho żedaty, koły płatyt bilsze podatkiw jak Kuty, i to w dwoje tilko szczo Kuty, bo wisim i piw tysiacz i szcze 58 reńskich! Widpowim panu Agopsowyczowy i Panam, że toj hendel materyałom derewom, szczo ide wid Wyżnyć Czeremoszom, to win ne ide czerez Kossiw, ałe Czeremoszom ide do Czerniowece aż w Mołdawu, a tut do Kossowa wedut materjał gonty iz Szeszar, iz Utoru, Deletyna i z dalszych mistc i prowadiat toje do Czortkiwskoho. O tim jestem dobre perekonanyj i pereświdczenyj, tak jak bym sia tam rodyw.

Moi Panowe, każu szczo na żadnyj sposib to sprawedływo by ne buło. To szczo p. Agopsowycz skazały, że w Kutach jest szkoła o 4 klasach to prawda, ałe w Kossowi — jeno moi Panowe perekonajte sia — jest od dawna szkoła z 3 klasamy a ne z odnow, jest takoż ferwalterja.

Jak by becyrk zistaw w Kutach, wsiaky narid musiw by na Jabłoniw czerez Kossiw tiahnuty sia jak ślipi starce poczuwszy hdeś widpust. (Śmiech.) To dla naroda bułoby ciłkom skrywdżenie.

Ja ne w tim każu — szczo może ja chotiwbym należaty do Kossowa, ni, ja należu do Peczeneżyna — ałe szczo do Kossowa to tam sprawedływist nakazuje — bo tam je 7 cerkwej, tam je szkoła tryklasowa, to jest riez ciłkom sprawedływa.

Ja proszu Preświtnoho Sobranija ciłkom obstawaty, aby powit buw w Kossowi, ałe ne w Kutach — bo toby ciłkom buła pohuba naszoho bidnoho naroda hirskoho. Proszu i poperaju wnesok naszoho poperednyka posła Ławrowskoho — a to toj jakiej ja chotił stawyty — aby buw powit w Kossowi ałe ne w Kutach, — jak to riez sprawedływa.

Marszałek. P. Landesberger ma głos.

Poseł Landesberger. Jako poseł z Kołomyi czuję się także zawezwany do tego, i gdy w tej mierze miałem sposobność treść petycyi przez Kossow wniesioną przejrzeć, obowiązanym głos zabrać, ażeby poprzeć wniosek posła Ławrowskiego, aby tak jak już Rząd proponował — urząd powiatowy pozostał w Kossowie — jeżeli 9 urzędów powiatowych zmniejsza się na 4, a Rząd nie zmienia siedziby, i zamiast w Kutach w Kossowie chce takową pozostawić — to miał pewnie powody ku temu, które i w sprawozdaniu swojem usprawiedliwia względami politycznemi — równie jak stosunkami handlowemi i względami na industryą; — ale nadto widać z tego, że Wys. Rząd uznał, że przez taki podział odpowie powszechnym wymaganiom, o czem więc — jako o sprawiedliwych przyczynach musiał się przekonać — nieuwzględniając, miasta Kuty jako większego i pozostawiając powiat w Kossowie. — Komisya zaś miała na względzie jedynie większość miasta, — przeznaczając Kuty za siedzibę urzędu, i motywuje w ogóle wnioski swoje, a zatem ten wniosek w swem sprawozdaniu, gdzie powiada (czyta):

„Że uważała na położnie geograficzne, stosunki miejscowe i skład parafii, na środki komunikacyjne i na interes i potrzeby ludności.“

Jednak wszystkie te warunki nie przemawiają za pominięciem Kossowa, bo jak za nim liczne petycye przez parochów stwierdzone, wszystkich urzędników — i całej ludności mówią, to zapoznawać nie można, bo Kossów jest bardzo handlowem miastem — że leży w środku, ma ożywione targi zboża i wołmi — jest tam bania solna, zresztą wszystkie miejscowości od niego są w równem oddaleniu, prócz tego według mapy widzę,

że przez komisyę proponowany nowy powiat ma 34 mil kwadr. a Kuty leżą na końcu, tak że cała ludność z tej wielkiej przestrzeni — od krańca powiatu musiałaby jechać do urzędu aż na sam drugi kraniec, bo Kuty leżą na samej granicy od Bukowiny.

Zgodziłbym się, że aby miasto podnieść — w Kutach urząd powiatowy postanowić, gdyby to wpłynęło na podniesienie się handlu i na polepszenie stosunków — lecz i dotąd tam był urząd powiatowy a tego polepszenia nie widać — a to co pan Grocholski przytoczył na poparcie Kut — upada w obec motywów przez posła Kowbasiuka przytoczonych, który ilością opłacanego podatku najlepiej wykazał. które miasto jest bardziej handlowe.

Mam tu pod ręką sprawozdanie Wydziału krajowego co do powiększenia liczby posłów, które wykazuje, że w Kutach jest 439 przemysłowców, płacących podatku 2.500 złr., wszystkiego podatku zaś razem 4.431; — w Kossowie zaś tylko 380 przemysłowców, a przecież spłacany podatek zarobkowy wynosi więcej jak 2.300 złr., i ogół podatków wynosi 8.550 złr. — nie jestże więc Kossów większem miastem handlowem? a tam i życie dogodniejsze, dobre drogi kominikacyjne, bania, wielki handel zbożowy, gościniec murowany i t. d.

Sądzę zatem, że te wszystkie powody dostatecznie usprawiedliwiają i przemawiają za tem, ażeby urząd powiatowy był w Kossowie, dlatego popieram wniosek p. Ławrowskiego, aby tak jak Rząd proponował, urząd powiatowy w Kossowie pozostawić.

Marszałek. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Laskowski. Sądzę, że już ta sprawa dostatecznie wyjaśniona została (głośniej), tak że nie będę potrzebował wiele słów tracić za tem, aby siedziba urzędu powiatowego (głośniej! głośniej!) była w Kutach — prócz tego co szanowny poseł Grocholski przytoczył, pozwolę sobie jeszcze i to powiedzieć, że tam są fabryki, garbarnie wyrabiające safian, którym handel osobliwie do Bukowiny żywo jest prowadzony a najwięcej komisyę spowodowały do oświadczenia się za Kutami liczne petycye, to nietylko petycye z miasta samego, ale petycye z bardzo wielu gmin z okolicy, i to nawet z dalszej, nakoniec i to, że z niektórych okolic górskich południowych, droga do Kossowa prowadzi przez Kuty, ponieważ Czeremoszem odbywają tę podróż, więc co do tego nie miałbym nic już więcej do dodania.

Co do wniosku posła Golejewskiego, ażeby powiaty zupełnie inaczej poukładać, t. j. ażeby dzisiejszy powiat obertyński złączyć z powiatem kołomyjskim a siedzibę urzędu przenieść do Gwoździca zamiast Horodenki, to już dostatecznie odparł poseł Grocholski, dlatego ja nie będę tutaj zapuszczał się w dalsze wywody — lecz muszę to tylko dodać, że gdyby rzeczywiście taki skład powiatów, jak poseł Golejowski sobie życzy, odpowiedział potrzebom miejscowym, to niezawodnie o to w petycyach upominanoby się, tymczasem to nie nastąpiło (p. Golejewski, podanie Obertyna ja sam przedłożyłem), — tak jest Obertym podał, lecz sam jeden, ale dostatecznych powodów komisya nie znalazła, ażeby tę prośbę uwzględnić.

A zatem pozwolę sobie przedstawić Wys. Izbie odrzucenie tych obydwu wniosków, a proszę o przyjęcie wniosku komisyi.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania, najprzód nad wnioskiem posła Golejewskiego, proszę go odczytać.

Sprawozdawca p. Laskowski (czyta wniosek posła Golejewskiego).

Głosy. Czy to wniosek Golejewskiego?

Sprawozdawca p. Laskowski. Tak, odczytam go jeszcze raz (czyta powtórnie.) To jest szczegółowa kwestya co do składu i siedziby powiatów (p. Golejewski, tak jest, wreszcie zgadzam się z wnioskiem komisyi.)

Marszałek. Kto jest za wnioskiem posła Golejewskiego, zechce wstać (mniejszość widoczna). Jest w mniejszości, więc upada. (Niespokój w Izbie).

Sprawozdawca p. Laskowski (czyta wniosek p. Ławrowskiego).

To jest aby siedzibę powiatu oznaczyć nie w Kutach jak komisya proponuje, lecz w Kossowie, tak jak Rząd przedłożył.

Marszałek. Kto jest za tym wnioskiem, zechce wstać. (Większość powstaje.) Większość, więc wniosek ten przyjęty.

Marszałek. Teraz kto jest za wnioskiem komisyi ze zmianą co do Kossowa, zechce wstać. (Większość.) Wniosek komisyi jest przyjęty z tą zmianą, że zamiast w Kutach, siedziba powiatu będzie w Kossowie. Następuje obwód krakowski. Sprawozdawcą jest p. Zyblikiewicz.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (z trybuny). Obwód krakowski podzielony według projektu rządowego na 5 powiatów z siedzibą w Krakowie, Chrzanowie, Wieliczce, Bochni i Brzesku.

Przeciw temu projektowi rządowemu nadeszły niektóre petycye, a mianowicie: petycya miasta Podgórza i jego sąsiadów o siedzibę urzędu w Podgórzu, miasta Wojnicza i innych o siedzibę powiatu w Wojniczu, Skawiny o Skawinie, pana Hompesza, właściciela Radłowa, o siedzibę powiatu w Radłowie.

Komisya nie mogła żadnej z tych petycyj uwzględnić, lecz poprzestała na projekcie rządowym i zatrzymała tę samą liczbę powiatów i te same siedziby a mianowicie w Krakowie, Chrzanowie, Wieliczce, Bochni i Brzesku.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Poseł Wężyk ma głos.

Poseł Wężyk. Co się tyczy siedzib powiatowych nie mam nic do zarzucenia, tylko uważam że nadzwyczaj niedogodnie jest dla naszych debat, że tak wykazy statystyczne jak i projekt podziału ułożone są alfabetycznie, ale nie podług geograficznego położenia — dlatego że jeden powiat ma się kompletować z drugim, a zatem nadzwyczaj trudno debatować, bo jeżeli w pierwszym powiecie przyjętą zostanie jaka miejscowość, to z drugiego już chociażby do innego przyjętą być winna, wyłączoną być musi. A ponieważ ten alfabetycznie ułożony stosunek nadzwyczajne trudności w debacie sprowadza, a zatem mam pewne zastrzeżenia pod tym względem porobić; i tak niemając nic przeciwko siedzibom powiatów, chciałbym co się tyczy Dobczyc, które są przyłączone do Wieliczki, ażeby pod tym względem nad tem, ażeby ten powiat przyłączony został do Wieliczki, debatę zawiesić aż do debaty nad obwodem wadowickim — gdyż jeśliby rzeczywiście, jak przyjdzie do debaty nad obwodem wadowickim, utrzymał sie powiat w Myślenicach i zamiast 4 byłaby liczba 5 powiatów, w takim razie byłoby najstosowniej, ażeby Dobczyce do powiatu myślenickiego przydzielić, od którego nie daleko są odległe. Nie zaszkodziłoby to nic proponowanemu przez Rząd i komisyę podziałowi, albowiem i tak powiat Wieliczka jest najludniejszy, bo ma za 79 tysięcy ludności jak również 185 miejscowości, t. j. miasteczek i gromad — a zatem jeżeliby żadnej zmiany niezrobiono w obwodzie wadowickim, tym samem należałyby Dobczyce do Wieliczki *co ipso*. Jeślibyśmy zaś zrobili zmianę odnośnie do wniosków, które sobie przy debacie przy obwodzie wadowickim pozwolę postawić, ażeby natenczas do wadowickiego obwodu przyłączyć Dobczyce, więc bym prosił ażeby Wys. Izba co się tyczy Dobczyc stanowczej uchwały powziąść nie chciała, pozostawiając rozstrzygnienie, aż dopóki nie przyjdziemy do obwodu wadowickiego, gdyżby to było daremną pracą i że szkodą mieszkańców.

Marszałek. Izba już pod tym względem postanowiła, że o przydzieleniu pojedyńczych miejsc do powiatów nic stanowić nie będzie, tylko o tem gdzie ma być siedziba powiatów.

Poseł Wężyk. Ja myślałem, że jest o całem powiecie mowa, dla tego to powiedziałem. Jeżeli Wys. Izba tak postanowiła, to zapewne że to wtenczas jak do reklamacyj przyjdzie, będzie mogło być załatwionem — i ja pod tym względem żadnego wniosku nie stawiam.

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Nie mam na co odpowiadać, bo poseł Wężyk żadnego wniosku nie postawił.

Marszałek. Przystąpimy do głosowania. Kto się zgadza z projektem Rządu, a tem samem z projektem komisyi, zechce wstać. (Większość.) Projekt przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Jakkolwiek nie ma szczegółowych rozpraw nad miejscowościami, które się przyłączyć mają do powiatów, muszę jednak sprostować mylkę drukową w projekcie komisyi, a mianowicie: na stronie 8. przyłączono do powiatu Wieliczki z powiatu dobczyckiego, Droginię z Banowicami, Łęki, Osieczany, Trzemeśnia i Poreba. Zostały te miejscowości tam oddrukowane z projektu rządowego, a rzeczywiście przyłączone są do powiatu myślenickiego. Ponieważ projekt nasz przedłożony będzie Rządowi, dlatego zwracam uwagę, że te miejscowości przez omyłkę są tu wzięte, a rzeczywiście na skutek petycyj przeniesione zostały do powiatu myślenickiego. Reszta petycyj z wyjątkiem o siedziby powiatowe zostały uwzględnione, dlatego uchwałą Wys. Izby są załatwione.

Marszałek. Teraz przychodzi obwód lwowski. Sprawozdawca p. Laskowski ma głos.

Sprawozdawca p. Laskowski (z trybuny). Obwód lwowski, który się teraz składa z pięciu powiatów, ma być na przyszłość podzielony na dwa powiaty, mianowicie: dotychczasowe powiaty lwowski, winnicki i szczerzecki mają stanowić powiat pierwszy z siedzibą we Lwowie, a powiaty janowski i gródecki mają stanowić drugi powiat z siedzibą w Gródku.

Co do siedziby powiatów jest petycya Szczerzeckiej gminy i niektórych okolicznych mieszkańców, żeby pozostawić siedzibę powiatu w Szczercu. Tej petycyi komisya nie mogła uwzględnić, ponieważ ze Szczerca do Lwowa nie jest daleko i droga jest dobra, a trzy powiaty byłoby za dużo w tym obwodzie, ponieważ jak wiadomo obwód lwowski ma tylko 35 mil kwadratowych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta — i poddam projekt komisyi pod głosowanie. Kto się zgadza z projektem komisyi, zechce wstać. (Większość.) Projekt komisyi jest przyjęty.

Marszałek. Następuje obwód przemyski; sprawozdawcą jest p. Laskowski.

Sprawozdawca p. Laskowski. Obwód przemyski ma się składać z czterech powiatów, a to: powiat nowy przemyski, do którego mają należeć dotychczasowy powiat przemyski, niżankowiecki i część radymniańskiego, z siedzibą w Przemyślu; drugi powiat ma być jarosławski, w skład tego powiatu mają wchodzić dotychczasowy powiat jarosławski, sieniawski z reszta radymniańskiego, z siedzibą powiatu w Jarosławiu; trzeci powiat jest mościski, do tego mają należeć dotychczasowy powiat Mościska, Sądowa Wisznia i małe odłamki innych powiatów, z siedzibą powiatu w Mościskach. Tu jest petycya gminy Sądowa Wisznia i właścicieli dóbr tamtejszego powiatu, o zatrzymanie siedziby władzy powiatowej w Sądowej Wiszni, do l. 1516. Komisya tej petycyi nie uwzględniła, ponieważ dostatecznych powodów nie znalazła, bo Mościska leżą więcej w środku powiatu i więcej odpowiadają warunkom, jakie wymagane są do tego; nakoniec czwarty powiat z siedzibą w Jaworowie, do tego mają należeć dotychczasowy powiat jaworowski i krakowiecki. Z tego obwodu było petycyj kilkanaście, które prawie wszystkie mogły być uwzględnione przez przydzielenie pojedyńczych gmin do odpowiednich powiatów.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

Poseł x. Trzeszczakowski. Muszu uwahu Wys. Izby zwernuty na seło Wiszeńka, kotora jest prydiłena....

Głosy. Tu o wsiach nie ma mowy.

Marszałek. Podług uchwały Wys. Sejmu tu o wsie nie idzie, tylko o stolice powiatów.

Poseł x. Trzeszczakowski. Ale tam je błud, (Niespokój) to ne może tak buty, bo tam je błud, błud.

Sprawozdawca p. Laskowski. Wszak teraz o głodzie nie ma mowy. (Wesołość. Głosy: błąd, błąd, x. Trzeszczakowski mówi, że w sprawozdaniu jest błąd — (wesołość).

Poseł x. Trzeszczakowski. Seło Wiszeńka sostoit z dwoch seł, z seła Wiszeńka Mała i z seła Wełyka Wiszeńka; otże proszu aby toje sprostowaty, aby tak seło Mała jak i Wełyka Wiszeńka buły do jaworowskoho powitu prydiłeni, bo inaksze Mału Wiszeńka ne bude można nihde prydiłyty.

Sprawozdawca p. Laskowski. Ja muszę zaspokoić sz. posła, że jeżeli Mała Wiszeńka jest już przeniesioną do powiatu jaworowskiego, to się ma rozumieć że i Duża Wiszeńka jest tam przeniesiona.

Poseł x. Trzeszczakowski. Potom budu prosyty, aby w seredyni tych seł, kotoryi wziatyi sut do obwodu peremyskoho....

Marszałek. To nie może być przedmiotem dyskusyi, albowiem nie jest przedmiotem rozpraw dzisiejszego porządku dziennego. Czy nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt.) Więc rozprawa zamknięta; sprawozdawca nie ma nic do powiedzenia. Podam teraz pod głosowanie; kto się zgadza co do obwodu przemyskiego z wnioskiem komisyi, zechce wstać. (Większość.) Wniosek komisyi jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Laskowski. Tym sposobem i wszystkie petycye tyczące się tego obwodu zostają załatwione.

Marszałek. Teraz następuje obwód rzeszowski; sprawozdawcą jest p. hr. Potocki Alfred.

Poseł hr. Potocki. Obwód rzeszowski podług projektu rządowego podzielony był na pięć powiatów; komisya zatrzymała ilość powiatów, ale zmieniła w niektórych miejscach siedzibę urzędów powiatowych; zamiast w Głogowie proponuje w Kolbuszowie, zamiast w Rozwadowie w Tarnobrzegu, zamiast w Nisku proponuje w Ulanowie. Nie będę cytował tutaj ilości mil kwadratowych i ludności, bo to jest wydrukowane. Głosy: Nie potrzeba).

Z petycyj najważniejsze za utrzymaniem urzędów powiatowych są z Głogowa, Sokołowa — i co do powiatu ulanowskiego jest petycya z Niska i z gromad pobliskich; co do powiatu łańcuckiego jest petycya z Przeworska i z Leżajska o utrzymanie powiatu w Przeworsku i Leżajsku.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

Poseł Kobylarz. Co się tyczy tego, aby siedziba powiatu była w Ulanowie, to ja temu jestem przeciwny; — jak Rząd proponował, toby było najlepiej. Bo tam są takie stosunki:

W Nisku zbiegają się drogi, np. droga z Rzeszowa idzie na Nisko aż do Chwołowic, a drugi gościniec prowadzi z Leżajska, więc w Nisku są drogi krzyżowe. Teraz komisya oddaliła powiat z Niska i przenosić go chce do Ulanowa, a Ulanów niebardzo jest miasteczkiem zdolnym na powiat. Leży bowiem przy samej granicy, a jest obwarowany tak, jak jaki festunek wodami. Z jednej strony jest Tanew, z drugiej granica, a z trzeciej od strony Rzeszowa płynie San rzeka popod same miasto. Między tymi wodami jest niebezpiecznie zakładać urząd powiatowy dla tyla gmin, około 40, które leżą po tej stronie Sanu, który jak wzbierze, to czasem i przez pół miesiąca nie można się dostać do miasta Ulanowa przez tę rzekę. A po tamtej stronie Sanu leży tylko 5 wiosek i 1 miasteczko, gdy zaś wszystkich do tego powiatu należących jest 53 wsi i 4 miasteczka, to takim sposobem 47 wsi i 3 miast ma przystawać do tego miasteczka, i gdyby wielka woda przyszła, co często się zdarza, to wszystka ta ludność z 47 wsi i 3 miasteczek nie mogłaby się dostać do powiatu. Ludność po tamtej stronie Sanu liczy 13.000, a po tej stronie w powiecie nisieckim 30.000, z Leżajska także drugie tyle. Jakież bezpieczeństwo byłoby w tem mieście podczas takiego czasu, kiedy lody puszczą i kra idzie, lub w czasie wylewu, i przez wodę trudno się tam dostać. Ulanów zresztą leży przy samej granicy, przy samym kraju powiatu, a jak wypadnie do niego jechać, to ludzie o 4—5 mil będą musieli piaskami pchać się do Rządu z zapozwem, i zdarzy się bardzo często, że gdy przybędą do przewozu, to nie będą się mogli dostać przez San do urzędu, lecz albo czekać, albo wracać, i znowu potem drugi raz lub trzeci odprawiać tę podróż i płacić za promy.

Proszę zatem, aby Wysoka Izba i Szanowne Zgromadzenie tego nie dopuściło, aby urząd powiatowy był w Ulanowie, ale w Nisku, tak jak Rząd proponuje — bo to byłoby bardzo dla ludu uciążliwem.

Marszałek. Kto popiera ten wniosek, zechce wstać (popierają). Jest poparty.

Marszałek. P. Seidler ma głos.

Poseł Seidler. Tylko dla poparcia poprzedniego mowcy zabieram głos, gdyż wiem to z własnego doświadczenia, będąc cyrkularnym komisarzem w Jarosławiu, że rzeczywiście jest z jednej strony San z drugiej Tanew, a mijają czasem tygodnie zanim można się do Ulanowa dostać, po tamtej stronie jest tylko mniejsza część ludności, bo li tylko państwo ulanowskie, jest Glinianka i kawałek Zrębocina, a z tej strony większa część; łatwiej więc żeby mniejsza część przez rzekę przechodziła, niż większa, w zupełności więc popieram wniosek p. Kobylarza.

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? Więc rozprawa zamknięta; sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Alfred hr. Potocki. P. Kobylarz stawia wniosek, ażeby siedziba urzędu powiatowego była w Nisku, a nie w Ulanowie. Otóż komisya zdecydowała się na Ulanów, pomimo niedogodności wypływających poniekąd z położenia rzeki Sanu, na którym są dwa bardzo wygodne przewozy, w Ulanowie i w Bilinach; p. Kobylarz jeszcze o drugiej rzece Tanwi mówi, ale ta byłaby niedogodną tylko dla tych, którzy za Ulanowem mieszkają; otóż komisya uznała Ulanów za stosowniejszy, bo jest centralny punkt, jest dawne i bardzo handlowe miasteczko i spławia wiele materyałów do Warszawy i dalej; wypada więc uwzględnić tak słuszne powody, i dlatego zalecam Wysokiej Izbie przyjęcie Ulanowa jako siedzibę powiatu.

Marszałek. Przystąpimy do głosowania. Jest najpierw wniosek p. Kobylarza, żeby siedziba powiatu była w Nisku, a nie w Ulanowie: Kto jest za tym wnioskiem, zechce wstać. (Większość.) Jest większość. Wniosek przyjęty. Teraz kto jest za wnioskiem komisyi z tą jedną zmianą, zechce wstać. (Wszyscy.) Jest przyjęty. Przychodzi obwód samborski. Sprawozdawca Laskowski ma głos.

Sprawozdawca p. Laskowski. Obwód samborski ma być podzielony na 5 powiatów nowych, siedziba pierwszego ma być w Samborze i do niego ma należeć dotychczasowy samborski, łącki i starosolskiego część.

Drugi powiat Staromiasto ma się składać ze Staregomiasta, części Podbuża i części Starejsoli.

Trzeci powiat ma mieć siedzibę w Turce i ma się składać z dotychczasowego powiatu Turka, powiatu Borynia, części Podbuża i części Lutowisk.

Czwarty powiat ma mieć siedzibę w Drohobyczy i ma się składać z dawniejszych powiatów drohobyckiego i medenickiego, nareszcie

piąty powiat z siedzibą w Rudkach, składa się z powiatów dawniejszych Rudki i Komarno,

w tym powiecie za siedzibę władz proponował Rząd Komarno, lecz komisya ze względu na korzystniejsze położenie, większą łatwość komunikacyi i życzenie przez wielką część mieszkańców, objawione, w licznych petycyach wybrała Rudki.

Marszałek. Rozprawa otwarta. P. Ławrowski ma głos.

Poseł Ławrowski. Ja sia sohłaszaju z perszymy czterema powitamy, ałe misto Rudok proponowałbym Komarno.

Wedla geograficznoho położenia możeby Rudki buły dogodnijszymy, odnakož nikotoryi hromady osobenno tii, kotryi z powitu samborskoho do Rudok sut' pryłuczenyi, nemohut ony do Rudok any do Komarna należaty, bo ony sut' po tamtoj storoni tych bołot, czerez kotoryi czy to do Rudok, czy do Komarna prystupyty ne można. W tim wypadku bude Komarno sredotocznym mistcem seł do toho powitu pryłuczenych. Po druhe Komarno jest dałeko bilsze, obszernijsze misto, maje wełykii torhy i jarmarki, i jest dałeko czysłennijsze szczo do meszkańciw.

Z tych pryczyn i prawytelstwo postawyło misto Komarno jako mistce powitu, a opustyło Rudki.

Marszałek. Kto popiera wniosek p. Ławrowskiego, aby siedziba powiatu była w Komarnie, zechce wstać! (Popierają.) Jest poparty. P. Skrzyński ma głos.

Poseł Skrzyński. Za jedną z zasad przyjętych przy nakreślaniu granic pojedyńczych powiatów była ta, żeby o ile możności siedziba powiatu w środku tegoż leżała, aby o ile możności przystęp do niej był dla wszystkich dogodny. Otóż Komarno leży na uboczu o jedną tylko milę od granicy sąsiedniego powiatu, dalej ma tylko jeden trakt prowadzący do Rudek, który nie jest nawet w zupełności wykończony, tak iż przez część tegoż na wiosnę lub w jesieni nawet przejechać nie można; uznały to gminy, gdyż nadeszło bardzo wiele petycyj, w których upraszają, aby siedziba powiatu nie była w Komarnie, lecz w Rudkach.

Przeciwnie za Rudkami przemawia bardzo wiele względów, raz to że znajduje się prawie w środku powiatu, potem prowadzi tam 5 traktów oprócz jednego murowanego, bo jest trakt ze Lwowa do Sambora, trakt z Mościsk, z Sądowej Wiszni, Gródka i Komarna.

Dalej jest to punkt centralny dla okolic pod względem handlu, częstych jarmarków i targów, i odbywających się tam wielkich odpustów, na które się z daleka ludzie schodzą; oprócz tego nie jest ono bez budynków, kiedy się tam dziś znajduje powiat, który jest bardzo dobrze umieszczony, a oprócz tego są jeszcze nowo powstałe, w którychby się łatwo nowy urząd pomieścić mógł.

Z tych powodów sądzę, że pod każdym względem Rudki zasługują na to, ażeby były, jak komisya wnosi, za stolicę powiatu uznane.

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda?

Poseł Szemełowski. Ja jestem za utrzymaniem powiatu według sprawozdania komisyi w Rudkach, a jako obeznany z miejscowością muszę powiedzieć, że rzeczywiście, jak to już sam poseł Ławrowski przyznał, według geograficznego położenia Rudki są w centrum położone tych dwóch powiatów, to jest Komarna i Rudki, a to jedno jest decydującym; bo co do reszty, to nie może dać powodu, tylko położenie geograficzne decyduje.

Rudki położone są, jak poseł Skrzyński mówił, na trakcie murowanym prowadzącym z Sambora przez Lubień do Lwowa; — zaś Komarno położone na najodleglejszym punkcie całego cyrkułu samborskiego, więc do Komarna musieliby przez Rudki najmniej $^3/_4$ część ludności iść, co dalej są położone, jak te co w powiecie komarniańskim, i tak do powiatu komarniańskiego $^3/_4$ ludności musiałoby 5, 6 mil jeździć, gdy przeciwnie z powiatu komarniańskiego ledwie $^1/_4$, $^1/_5$ częśc o 3 mil do Rudek. Więc jak mówię, to jedno jest decydującem, i dla tego byłbym za utrzymaniem miejsca siedziby powiatu w Rudkach.

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt.) Więc rozprawa zamknięta. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Laskowski. Do wymownego głosu posła Skrzyńskiego nie mam już nic dodać, ponieważ przedłożone przez niego powody i komisyę skłoniły do oznaczenia siedziby powiatu w Rudkach, nie pozostaje mi zatem, jak tylko prosić Wys. Izbę o przyjęcie wniosku komisyi.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Poddam najprzód wniosek posła Ławrowskiego, aby zamiast siedziby urzędu powiatowego w Rudkach, była w Komarnie; kto jest za tem, zechce wstać. (Mniejszość.) Jest mniejszość. Poddam teraz pod głosowanie wniosek komisyi w całości bez zmiany;

kto jest za nim, zechce wstać. (Większość.) Wniosek komisyi jest przyjęty. Pójdziemy do obwodu sandeckiego.

Sprawozdawca p. Laskowski. Obwód sanocki ma być podzielony na 5 powiatów według wniosku rządowego; z tym wnioskiem komisya się zgadza. Siedzibami władz powiatowych mają być podług wniosku rządowego: Sanok, Lisko, Dobromil, Brzozów i Krosno.

Komisya proponuje zatrzymać te same siedziby oprócz Dobromila; za Dobromil proponuje komisya Ustrzyki, więc byłyby siedzibami: Sanok, Lisko, Ustrzyki, Brzozów i Krosno, a należałyby do nich następujące dotychczasowe powiaty: do Sanoka powiat rymanowski, bukowski, sanocki i część bireckiego; do Liska powiaty liski, baligrodski i część bireckiego; do Ustrzyk powiaty lutowiski, ustrzycki i dobromilski; do Brzozowa powiaty brzozowski i dubiecki; a do Krosna powiaty krośnieński, dukielski i żmigrodzki — z tym dodatkiem, że części powiatów dotychczasowych żmigrodzkiego i dukielskiego odpadłyby do Gorlic i Jasła, zaś część powiatu lutowiskiego odpadłaby do powiatu w Turce. Taki jest wniosek komisyi.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Poseł Skrzyński ma głos.

Poseł Ludwik Skrzyński. Podług wniosku rządowego, który komisya przyjęła, ma obwód sanocki podzielony być na 5 powiatów. Jakie powody skłoniły komisyę do podzielenia obwodu sanockiego na 5 powiatów, trudno odgadnąć, gdyż między motywami, które tak Rząd jak i komisya przytacza, jednem z głównych jest motywów, a raczej jedną z głównych zasad, które komisyi przewodniczyły, jest ta, aby bez potrzeby liczba stanowić się mających nowych władz nie była zbyt wielką, by była do najściślejszych potrzeb ograniczoną. Aby było 5 powiatów, na to trudno się zgodzić. Obwód sanocki liczy 232 tysięcy ludności, i 87 mil kwadratowych. Gdyby więc był na 5 obwodów podzielony, to w przecięciu by wypadało 40 kilka tysięcy ludności na jeden powiat, i to jest właśnie najmniejszą cyfra, jaka podług projektu na jeden powiat przypada. Gdy przeciwnie na cztery byłoby stosowniej, i jeszcze mała liczba byłaby ta, która jest liczbą przecięcia w tych powiatach. Nie będę ja tu w tym względzie stawiał wniosku, ale musiałem wspomnieć o tem, gdyż sądzę że tutaj i przy innych obwodach jest to jeden główny wzgląd, gdzie nietylko idzie o interes obwodu, ale o interes całego kraju, bo jeżeli powiaty za słabe będą tak co do ludności i sił materyalnych i intelektualnych, to taka powiatowa organizacya władz autonomicznych pozostanie tylko na papierze, a nigdy w życie wejść, nigdy rozwinąć się i krajowi pożytku przynieść nie będzie mogła.

Teraz co do pojedyńczych powiatów. Występuję tu przeciw umieszczeniu powiatu w Dobromilu, jak to Rząd proponuje, a następnie będę musiał wystąpić przeciw umieszczeniu powiatu w Ustrzykach. Dobromil leży na samej granicy powiatu, i przez to samo na pierwszy rzut oka na kartę, można się przekonać, iż nie odpowiada tej przez Rząd i komisyę przyjętej zasadzie, ażeby była możność przystąpienia do tego ułatwioną; ale tutaj zachodzą okoliczności, które ten przystęp utrudniają, ponieważ dobromilski powiat, Dobromil sam od ustrzyckiego powiatu dzisiejszego, i od tych stron, które są w projekcie rządowym przyłączone do Dobromila, jest oddzielony rzeką Strwiążkiem, który 16 razy przecina gościniec dobromilski, nie mówiąc już o innych rzekach.

Dość powiedzieć, jak w roku 1864. były wielkie powodzie, niemniej ni więcej jak 70 mostów między Ustrzykami a Dobromilem było zerwanych. Nie zawsze tak się dzieje, ale zawsze rogatki płacić trzeba, a na drodze jest 5 czy 6. Codzienne interesa, które będą prowadzić ludność do powiatu, nakładają ciężar ten na ludność, która jest w dzisiejszym powiecie ustrzyckim, i która jest więcej mil od Dobromila oddaloną. Nic nie przemawia za Dobromilem, ani zamożność, ani ludność, ani żadna inna okoliczność.

Co się tyczy Ustrzyk, to przyznaję że ta sama niedogodność, jaka była przy Dobromilu dla powiatu ustrzyckiego, będzie znowu nie tylko dla powiatu dobromilskiego i ustrzyckiego, ale i bireckiego, jeżeli przeniesioną zostanie siedziba powiatu do Ustrzyk. Część sanockiego powiatu i część ustrzyckiego są już geograficznie oddzielone pasmem gór, które dzielą wody, i które są bardzo trudne do przebycia. Kiedy drogi budowano, musiano te góry obchodzić; przez Chyrów do Ustrzyk droga obchodzi te góry z jednej strony, a z drugiej strony obchodzi je idąca z Przemyśla droga ku Sanokowi. Między temi dwoma drogami nie ma prawie żadnej stałej drogi komunikacyjnej, i najwięcej w okolicy północnej, po północnej stronie pasmo gór uciążliwem robi należność do siedziby powiatu takiego, którego stolica jest na południowej stronie. To było przyczyną, że za czasów dawnej Rzeczypospolitej całe Sanockie należało do ziemi przemyskiej, i dziś liczne petycye i podania, — niektóre były do mnie wniesione — pro-

szą o to, jeżeliby na każden sposób musiał być powiat w Ustrzykach utrzymany, gdyż wolą dalej jechać, niż być przedzielonymi od powiatu nieprzystępnemi górami. Inaczej rzecz by się miała, gdyby wzięto Ustrzyki za siedzibę powiatu, wtenczas północna część miałaby dwie siedziby powiatowe, t. j. w Birczy i Brzozowie, a południowa także dwie, w Lisku i Sanoku, część dawnego jasielskiego obwodu miałaby w Krośnie. Dziś przeciwnie podług projektu rządowego i komisyi trzy stolice są w południowej części, a jeden tylko Brzozów w północnej. Cały prąd ruchu handlowego zdąża ku północy i ku zachodowi, czyli do drogi lwowskiej do kolei żelaznej.

Jeżeli strony południowe są górzyste i bardzo oddalone od powiatów, to mniej na tem cierpią, gdy i tak w licznych interesach muszą się udawać ku lwowskiej kolei żelaznej, przeciwnie gdy się połączą strony powiatami w południowej części, wtenczas tylko interesa zmuszą mieszkańców udawać się do powiatu.

Bircza obrana za siedzibę powiatu, miałaby prawie środkowy punkt, miałaby ludności około 60.000 a jestto ilość średnio-proporcyonalna, jaką Rząd i komisya dla powiatów przyjęli; dlatego ośmielam się zrobić wniosek, aby przy podziale obwodu sanockiego zamiast proponowanego przez Wys. Rząd powiatu dobromilskiego, i zamiast przez komisyę zaproponowanego powiatu ustrzyckiego, była Bircza uznaną za stolicę powiatową. (Czyta) Wysoka Izba raczy uchwalić: „Obwód sanocki dzieli się na 5 powiatów, siedziby urzędów będą w Krośnie, Sanoku, Lisku, Brzozowie i Birczy.“

Marszałek. Kto ten wniosek popiera, zechce wstać. (Popierają.) Jest poparty. P. Kozłowski ma głos.

Poseł Kozłowski. Zabieram głos w tej sprawie jako zupełnie neutralny, znając bowiem cyrkuł sanocki od dzieciństwa, i znając wszystkie komunikacye, drogi i położenie, a nie mając żadnego osobistego interesu, ponieważ tam nie mieszkam, i żadne stosunki interesów mię z Sanockim nie wiążą, sądzę że mój głos, jako zupełnie bezparcyalny, na uwzględnienie zasłuży. Popieram jak najusilniej wniosek p. Skrzyńskiego, mianowicie zaś co do części północnej sanockiego obwodu, w której siedzibę powiatu chciałaby mieć znaczna część ludności tamecznej w Birczy. Tak stosunek obywateli tamtejszych jak i gmin wymaga, aby w Birczy była siedziba powiatu. Już samo położenie, drogi utrzymywane kosztem kraju, droga z Przemyśla do Sanoka, jakoteż drogi komunikacyjne, które za staraniem zasłużonego dawniejszego, naczelnika Janickiego kosztem i pracą ludności tamtejszej do najwyższego stopnia doskonałości przyprowadzone zostały, a powiat ten we wszystkich kierunkach przerzynają, kierunek handlu, zwłaszcza ożywione targi i jarmarki na bydło, to wszystko przemawia za przyniesieniem powiatu do Birczy. Przedewszystkiem zaś, jeżeli popatrzymy na mapę, przekonamy się, że podział jak go komisya proponuje, utrzymanym być nie może, nie ma tam żadnego centrum, ani żadnej łączności między pojedyńczemi okolicami a siedzibą urzędu, podzielono bowiem obwód w całej jego objętości na pozdłużne pasę, gdy przeciwnie projekt p. Skrzyńskiego, który ja pozwalam sobie popierać, zaokrągla powiaty i umieszcza urząd powiatowy o ile być może w samym środku, z uwzględnieniem dróg, z uwzględnieniem spadu gór, z uwzględnieniem wód. Z tego powodu nie mogę jak tylko najsilniej popierać wniosek p. Skrzyńskiego, i proszę aby Wys. Izba wniosek ten w uchwałę swoją zamienić raczyła.

Wypada mnie wspomnieć w drugiej części, że petycyę miasta Dobromila licznemi opatrzone podpisami, orzekają, iż podział przez komisyę projektowany sprzeciwia się interesom całej tamtejszej okolicy. Wiem ja jak trudnem jest zadanie, aby wniosek mający na celu powiększenie liczby powiatów, znalazł poparcie, lecz jeżeli tego wymaga pomyślność kraju, wzrost i pomyślność miamiasta Dobromila, tego odwiecznego grodu Herburtów, miasta obdarzonego przywilejami królów polskich — sądzę że wolno mi zabrać głos, ażeby poprzeć życzenie tak obywateli tego miasta, jak i okolicznych gmin — i w tym duchu pozwalam sobie postawić następujący wniosek (czyta)!

„Z dotychczasowego powiatu dobromilskiego i przyległych części przemyskiego, biereckiego, ustrzyckiego i starosolskiego utworzonym być ma nowy powiat z siedzibą w Dobromilu.“

Potrzebę tego wniosku popieram tem, że sam pogląd na mapę przekona każdego, że wsie okoliczne Dobromila żadnej łączności z Ustrzykami nie mają i mieć nie mogą, gdyż dzieli ich trudny przystęp przez góry, a przez mnóstwo rzek zupełnie są odcięte. Zresztą miasto Dobromil stoi od dawien dawna na stopie daleko wyższej, tak iż można go liczyć jako jedno z najznaczniejszych miast obwodu sanockiego. Cała zaś okolica około

Nowego Miasta, stanowiąca część dawniejszego powiatu dobromilskiego, pod żadnym warunkiem do Ustrzyk należyć by nie mogła. Znam ja tę okolicę dokładnie i śmiało zapewnić mogę, iż nikogo z tamtejszych obywateli ani gmin żaden ogólny interes z Ustrzykami nie wiąże, ani stosunki prywatne ani interes handlowy, i chyba tylko z jakiegoś wyjątkowego przypadkowego trafu zapędził się kiedykolwiek mieszkaniec owych okolic ku Ustrzykom.

Ewentualnie więc, jeżeliby się mój wniosek co do utworzenia nowego powiatu w Dobromilu, pomimo iż o to Wys. Izbę najusilniej upraszam, utrzymać nie miał, w takim razie ze względu iż cały punkt ciężkości owej okolicy obrócił by się ku Przemyślowi, z którym ją handel, stosunki interesów prywatnych i sądowych i droga bita łączą, pozwolę sobie być wyrazem życzeń owej okolicy, i pomimo że nie ma dyskusyi co do przydzielania wsi, zwracam uwagę i proszę o uwzględnienie reprezentanta Wys. Rządu w naszej Izbie, by przy przydzielaniu wsi do nowych powiatów, okolica koło Nowego Miasta z wsiami Komorowice, Grabownica, Truszowice, miasteczko Rybotycze z wsiami okolicznemi, dalej Boniowice i miasto Dobromil z wsiami okolicznemi, do nowego powiatu przemyskiego, nie zaś do ustrzyckiego przydzielone zostały.

Marszałek. Kto popiera ten wniosek, raczy powstać. (Popierają.) Jest poparty. Poseł x. Ginilewicz ma głos.

Poseł x. Ginilewicz. Perehlannuwszy geograficzne położenie odnoho powitu do druhoho wpadaje w oczy toje, szczo mistce uriadu powitowoho kłade sia w Sanoku i zaraz nedałeko, bo ledwi dwi myły odlehłosty, w Lisku. Sprawdi szczo do motiw, jakymysia tak Prawytelstwo jak i komisya dotyczno oznaczenia mistewosty zwykłe powodujutsia, ne wełykoje rozłyczyje meży Liskom i Balihorodom zachodyt. Odnakož — wydytsia — so wsim ne zważano na dobidnist' ludnosty; Lisko bo łeżyt ko siweru na hranyci powitu, Balihorod ze o try myły wid Liska ku połudnewoj storoni, chot' i toje mistoczko 5 myl wid hranyci połudnewoi oddałene jest, tak szczo ludy 8 myl dorohi do Liska majut. Do toho powit sej jeden z najbolszych powitiw, prostoroń bo jeho wynosyt 24 myl kwadratowych; beruczy jeszcze na uwahu, že powit toj duže horwyj, szczo bilsza czast' za rikoju Sanom łežyt, pro szczo komunikacya czasto pererwana. Otže z tych powodiw prychodyłoby z wełykimi trudnostiami dla ludnosty udawatysia do mistca powitowoho uriadu. A že — jak jem maw słuczaj pokłykowatysia na zasadu, szczo ne ludy dla uriadiw, ałe uriady dla ludej sut' prote wnoszu szczoby zamist Liska misteczko Balihorod oznaczene było jako mistce uriada.

Marszałek. Kto popiera ten wniosek, raczy wstać. (Popierają.) Jest poparty. Poseł Staruch ma głos.

Poseł Staruch. Ja zaberaju hołos i poperaju wnesok p. Ginilewycza, a to z toj pryczyny, že u nas w Bałyhorodi buło 77 czy 76 hromad, a w Liskim 40, jak sia meni zdaje, a to z toj pryczyny, že wsi seła buly zabrany wid liskoho powitu czerez wodu Sanu. Taja rika buła tak wełyka i tak duže wylała, že czasom treba buło dwa i try dny sydity i czekaty. Dla toho ja poperaju wnesok p. x. Ginilewicza, aby powit ne buł w Lisku ałe w Bałyhorodi, a to ne tilko dla duchownosty mista, ałe i dla toho, žeby było dohodnijsze dla ciłoho naroda w powiti jak jest Smerek, Szczerbaniwka, Maniw i Łubkiw, bo z wid tam do Liska za jeden deń ne zajde, bo to jest w horach w Karpatach, to win ne bude mih jak 5 dni zajty do Liska. A do toho narid w horach jest straszne bidnyj, bo win w domu czasom po try dny chliba ne jist', a tym bilsze ne maje szczo wziaty sobi na dorohu, a ne maje hrosza, aby sobi kupyw.

Dla toho ja sylno poperaju wnesok p. Ginilewycza, oby powit ne był w Lisku, ałe w Bałyhorodi.

Marszałek. Poseł Pudło ma głos.

Poseł Pudło (słabym głosem). Jabym prosił, ażeby urząd powiatowy zamiast w mieście Krośnie był w Dukli, ponieważ od granicy węgierskiej aż do Krosna bardzo daleko, a to z gór trzebaby chodzić, których po tej stronie Krosna nie ma. Gminy i wsie, które dotąd należały do powiatu w Dukli, nie chcą ażeby miały tak daleko chodzić i ja to uznaje. Jestem przeciwnym wnioskowi komisyi, ażeby urząd powiatowy był w Krośnie, a wnoszę ażeby był w Dukli.

Marszałek. Czy poseł wniosek postawił, ażeby zastąpić Krosno Duklą, czy żeby w Dukli był osobny powiat — nie można było dosłyszeć?

Poseł Pudło. Proszę żeby zamiast urzędu powiatowego w Krośnie był powiat w Dukli.

Marszałek. Kto popiera ten wniosek, zechce wstać. (Popierają.) Jest poparty.

Poseł Starowiejski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Rusiecki ma głos.

Poseł Rusiecki (czyta):

„Ja moi Panowe, poperaju hołos p. Skrzyńskoho, poneże na rozdiłenie obwodu sanockoho na powity, jak nam tu komisya predłożyła, ja sia ne sohłaszaju, bo seła z dobromilskoho abo bireckoho powita do Liska abo Ustryk pryłuczaty, bułoby nesprawedływym i dla meszkańciw tych powitiw utiazływym; bułoby to*i hrichom dla komisyi, bo wsi lude w tych powitach zameszkali, jak dowho by toj podił zistaw — narikałyby na toje, bo z tych powitiw nikto do Ustryk i Liska za żadnym interesom ne chodyt, i my majemo swoi torhy i jarmarky w Birczy, hde można wsi interesa naszych ludej sprawyty.“

Marszałek (przerywa). Proszę szanownego mowcę, podług regulaminu czytać nie wolno.

Poseł Rusiecki (czyta dalej):

„Ja zapewniaju, że i tysiacznyj z nas w Lisku i Ustrykach ne bude. Dla toho buły tu dwi deputacyi, jedna z Bircza, a druha z dobromilskoho powita, poneże jak dowidały sia, że birecki i dobromilski becyrki tak rozdiłeni, duże sia polakały.“

Marszałek (przerywa powtórnie). Proszę szanownego posła, czytać nie wolno mowę, tylko na pamięć mówić.

Poseł Rusiecki (mówi):

Dlatoho z ciłoho powitu bireckoho zijszły sia wsi wijtowe i obywateli abo bilszi posidateli, i wybrały z pomeże sebe 3 wijtiw a cztyry paniw do toj deputacyj, z kotoroju sam p. Łyszkowski, choć aż maje dobra koło Dobromila, pryjichaw, i wsi sia na toje schodyły, aby buw uriad w Birczy, bo tam najlipsze dla wsich. Nawet pan didycz w Birczy darowaw dla nas na toje plac i materyał do wystawłenia budynkiw dla uriadu powitowoho, i ne budemo potrebowały płatyty czynsz, szczo duże mnoho znaczyt u nas bidnych ludej. My majemo dobri dorohy w ciłim powiti, nad kotrymy wid 16 lit praciujemo, a hostynec toj nas mnoho kosztuje, i bułaby wełyka nesprawedływiśt, słyby dla takoho mistcia uriad prydiłenyj zistaw, de żadnoj dorohy ne ma, ne tak ażeby pryjichaty, ałe i piszky ne można, bo jedno że woda, a druhe wełyki hory; w Birczy, każu, sut' dobri dorohy, i my damo budynki na utrymanie uriadu. Otoż proszu Wys. Sojmu, ażeby zamist Ustryk, buło Bircza za mistce uriadu powitowoho pryniate.

Marszałek. P. Gniewosz ma głos.

Poseł Gniewosz. Ja zrzekam się głosu po przemowie p. Kozłowskiego.

Marszałek. P. Stempek ma głos.

Poseł x. Stempek. Ja tylko na ten wypadek dałem się zapisać do głosu, gdyby ktoś z szanownych pp. posłów chciał zaatakować siedzibę urzędu powiatowego w Brzozowie, gdy się zaś nikt nie poważył to uczynić, więc ja zrzekam się głosu. (Ogólna wesołość).

Marszałek. Jest wniosek o zamknięcie dyskusyi. Kto jest za zamknięciem dyskusyi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest zamknięta. Zapisani sa pp. Skrzyński i Starowiejski. Poseł Skrzyński ma głos.

Poseł Ludwik Skrzyński. Szanowny x. Ginilewicz stawiając wniosek za Baligrodem musiał być w tem mniemaniu, że interesów i stosunków tej części sanockiego nikt nie zna, tylko z tej mapy, która tu jest. Ale ja znam tę część lepiej jak ci, którzy widzieli może tylko tę mapę; Baligród jest to najlichsza mieścina jaka być może, zamieszkała przez bardzo lichą ilość mieszkańców, po największej części izraelickiego wyznania, niemająca ani handlu ani przemysłu. Że jest połączone z Liskiem wszystkiemi interesami, interesami handlowemi, interesami towarzyskiemi, najlepiej o tem świadczą liczne petycye z powiatu baligrodzkiego, które są złożone w komisyi terytoryalnej, a o których p. sprawozdawca zapewnie wspomni. Pochodzą one tak od gmin, jak i od xięży obrządku ruskiego jak i łacińskiego i od obywateli większych, którzy proszą, ażeby były z Liskiem połączeni. Wprawdzie powiedział p. Ginilewicz, że przez San jest niebezpieczna przeprawa, ale na Sanie jest most; prawda jeżeli ten zerwany, że jest trudna przeprawa, ale to wszędzie się tak dzieje, gdzie rzeki są.

Więc dlatego przemawiam jak najmocniej za Liskiem, ale nie chcę zabierać czasu, a zresztą p. sprawozdawca będzie miał więcej i silniejsze dowody za Liskiem przemawiające, za czem jest i komisya.

Muszę jeszcze dodać, że w moim wniosku co do siedziby urzędu powiatowego w Birczy nie wdawałem się w bliższe oznaczenie, które gminy mają być przydzielone do powiatu w Birczy, ponieważ trzymałem się uchwały Wys. Izby, jednakże ponieważ to może być potrzebnem i uwzględnionem być może, więc pozwoliłem sobie złożyć pro-

jekt ewentualny na wypadek, gdyby Wys. Izba przyjęła, ażeby siedziba urzędu powiatowego była w Birczy, to będzie mógł jako materyał posłużyć.

Przeciwko Dukli muszę się także oświadczyć, gdyż Krosno jest miastem starożytnem, zaopatrzonem w wielkie budowle i miastem, które w środku powiatu leży, a które jest i dziś centrum życia w tamtych stronach i w tamtych okolicach.

Marszałek. P. Starowiejski ma głos.

Poseł Starowiejski. Ja właśnie chciałem się sprzeciwić wnioskowi p. Pudła, ażeby powiat z Krosna do Dukli był przeniesionym, przeciwko czemu także co dopiero wystąpił p. Skrzyński. Krosno leży w okolicy bardzo ludnie zamieszkałej i stanowi właśnie środkowy punkt tej okolicy. Dukla jakkolwiek geograficznie więcej się do centrum zbliża, ale tu nie chodzi o geograficzne położenie, ale o to położenie które jest najdogadniejsze dla ludności. Dukla zatem już dlatego nie byłaby stosowną dla siedziby urzędu powiatowego, że leży na uboczu przeważnie zamieszkałego i zaludnionego kraju, nad granicą węgierską między górami karpackiemi, i byłaby z powodów klimatycznych dla wielu mieszkańców tego powiatu mniej przystępną.

Krosno jest także miastem ludnem, dobrze zabudowanym i wszystkie warunki do umieszczenia urzędu powiatowego powiększonego posiadającym, gdy przeciwnie Dukla jest bardzo małą mieściną, gdzieby się nawet powiat wygodnie ledwie pomieścić mógł.

Z tych więc powodów proszę, aby Wys. Izba wniosku posła Pudła nie przyjmowała, ale się za wnioskiem komisyi, która stanowi siedzibę powiatu w Krośnie, oświadczyć raczyła.

Marszałek. Pan sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Laskowski. Przy układaniu powiatów w obwodzie sanockim były rzeczywiście trudności takie, jak ich może w żadnym innym obwodzie nie było. Obwód ten jest górami i rzekami poprzecinany w szerz i w zdłuż, dla tego komunikacye są bardzo trudne, a drogi jakkolwiek w niektórych okolicach są dobre, to przecie nie w całym obwodzie.

Obwód sanocki podług propozycyi rządowej miał być podzielony na pięć powiatów; — komisya się z tem zgodziła — jakkolwiek miała petycyę podpisaną przez bardzo wielu mieszkańców z wielu powiatów, petycyę bardzo gruntownie wypracowaną, opatrzoną datami statystycznemi przemawiającą za tem, żeby ten obwód na cztery tylko powiaty był podzielony; — jednak komisya tej petycyi nie uwzględniła już dlatego, że w stosunku do innych obwodów musiałyby te powiaty wypaść za duże, bo nie jest tak jak szanowny mój kolega z obwodu sanockiego powiedział, że obwód sanock[i] ma obecnie ośmdziesiąt i kilka mil kwadratowych i 240.000 mieszkańców, tak było dawniej, ale gdy do tego obwodu zostały przyłączone trzy powiaty z dawniejszego obwodu jasielskiego, ma on teraz sto dwie mil kwadratowych i 322.000 mieszkańców.

Poseł Skrzyński. Szematyzm z roku 1855. inaczej wykazuje.

Sprawozdawca p. Laskowski. Tu mam szematyzm najświeższy pod ręką.

Poseł xiążę Sanguszko. A tu w wykazie jest dziewięćdziesiąt siedem mil kwadratowych.

Sprawozdawca p. Laskowski. To jest wykaz komisyi, gdzie potrącono to co do innych obwodów ma być odłączone. Owóż uchwaliwszy podział na pięć powiatów, trzeba było pięć miejsc na siedziby powiatowe, a z tem była wielka trudność, ponieważ znalazły się tylko trzy takie, które warunkom wymaganym od takich siedzib zupełnie odpowiedzieć mogły, to jest: Krosno, Sanok i Lisko, nareszcie choć nie tyle i Brzozów, a mianowicie warunkom tym, że mają ubikacye dostateczne dla urzędów, że mają gościńce na różne strony i że należą do miast zamożniejszych w okolicy, w której leżą, alež i tym miastom brakuje jednego bardzo ważnego warunku, że nie mogą być centralnemi punktami, ponieważ położenie ich tak nieszczęśliwe, że albo są bardzo blisko koło siebie i tak położone, że gdyby się jedno z tych miast obrało za punkt centralny, toby drugie już do niego należeć musiało, ale przecież te cztery miasta można było przyjąć za siedziby powiatowe, chodziło tylko o piąte.

Teraz jest w Sanockiem 14 powiatów, a wszystkie 14 miast powiatowych, z wyjątkiem jednego, bardzo silnie proszą w petycyach o to, ażeby i na dal zostały siedzibami nowych powiatów, — ale oprócz wyżej wymienionych żadne z nich nie posiada warunków ku temu odpowiednich, bo są to miasteczka małe, albo tak rozrzucone, że rzeczywiście trudno ażeby ich za siedzibę powiatu obrać.

I tak Dobromil leży na samej granicy obwodu i już niedaleko Przemyśla, Bircza toż samo, bo

muszę zwrócić uwagę, że w mapach, które widzę w rękach niektórych posłów, jest zakreślona granica dalej ku Przemyślowi, bo granica obwodu tak daleko nie sięga.

Dubiecko jest także na samej granicy, a Baligród, jak słusznie powiada p. Skrzyński, jest miasteczkiem bardzo małem.

Dukla leży również prawie na granicy obwodu.

Rząd w projekcie swoim połączył powiaty Lisko, Baligród i Lutowiska z siedzibą w Lisku, zaś powiaty Ustrzyki, Dobromil i Bircza z siedzibą w Dobromilu. Komisya na to w żaden sposób zgodzić się nie mogła, ponieważ i petycye i ludzie, którzy tę okolicę znają, do których i ja się liczę, udowodnili dostatecznie, że Lutowiska do tego składu w żaden sposób należyćby nie mogły, ponieważ powiat ten (Lutowiska) ma góry i rzeki, przez które drogi do Liska robić nie można, bo musianoby robić tunele, albo wielkie bardzo przekopy. Gdzieindziej gdzie takich trudności nie ma, nie zważaliśmy na brak drogi, i tak między Żmigrodem a Krosnem także dobrej drogi nie ma, mimo tego Krosno, jako punkt dogodny na siedzibę powiatową oznaczony został, bo tu równina, więc i łatwo drogę będzie można zrobić, gdy się tego potrzeba okaże.

Z tych powodów komisya odłączyła część powiatu lutowiskiego do Turki, ponieważ tej części składniej komunikować się z Turką, całego zaś powiatu lutowiskiego nie można było przyłączać, albowiem drugiej części taką komunikacyę góry i rzeki przeszkadzałyby, więc resztę powiatu lutowiskiego, która nie może mieć komunikacyę z Liskiem, komisya przyłączyła do Ustrzyk, dokąd ma dobrą drogę; dalej dołączono do Ustrzyk także powiat dobromilski, który ma także dobrą drogę w tę stronę, a wyznaczyła na siedzibę powiatu Ustrzyki jako w miejscu środkowem, tym sposobem utworzono powiat piąty.

Komisya czuła że miejsce to na siedzibę powiatu będzie w pierwszej chwili może nie bardzo niedogodnem, a to najwięcej z tego powodu, że może będzie brak ubikacyi na pomieszczenie urzędów, ale może i będzie, bo przecież pomieszczą się tam teraźniejszy urząd powiatowy, zawsze jest w środku, także ma dobrą drogę, i do Dobromila i do Lutowisk ma drogi, które się krzyżują od wschodu na zachód, od poludnia na północ kraju i leży na głównym trakcie z Tarnowa do Przemyśla.

Powiat birecki, który jak słusznie szanowny poseł przemyski powiedział, ma u siebie bardzo dobre drogi, ale do Dobromilu, gdzie podług projektu rządowego miał być przyłączonym, nie łatwo się z tamtąd dostać, bo właśnie w Dobromilskiem dróg dobrych nie ma, a nadto i rzekę Wiar trzeba przebywać. To wszystko, niemniej petycye gmin z północnej części powiatu bireckiego, proszące o przeniesienie do powiatu brzozowskiego lub sanockiego, spowodowało komisyę, że powiat birecki rozdzieliła i jedną jego część przydzieliła do brzozowskiego, część zaś drugą największą do sanockiego, a trzecią część najmniejszą do powiatu liskiego, do ustrzyckiego, zaś o czem wspomniał p. Rusiecki, tylko jedną czy dwie wsie, a te o ile wiem z doświadczenia, bo znam tę okolicę, nie są zbyt oddalone od Ustrzyk, i łatwo się tam dostać mogą, choćby i przez górę. Tym sposobem zrobiły się siedziby powiatów w Lisku i w Sanoku więcej centralnemi, bo są niejako środkowemi punktami dla tych wązkich a długich powiatów, i rzeczywiście w tej górzystej okolicy inne powiaty być nie mogą. Wprawdzie można było tu jeszcze jedną odmianę zrobić t. j. północną część powiatu bireckiego i powiatu dobromilskiego przyłączyć do obwodu przemyskiego, który jest do teraźniejszego powiatu przemyskiego, możnaby to z zupełnem zaspokojeniem zrobić, ponieważ powiat ten jest nie wielki i liczy tylko 59.000 mieszkańców, podczas gdy inne powiaty w tym obwodzie, na przykład jarosławski, ma przeszło 70.000, a zresztą Przemyśl, jako dawna stolica obwodowa, może być o dużo więcej i dużo łatwiej stolicą dla większego powiatu.

Część zaś obwodu przemyskiego przyłączać do sanockiego, tak jak to proponował zdaje mi się poseł przemyski, nie można, bo jućciż te wszystkie wsie od Krasiczyna począwszy aż do Birczy, nie należące dziś do sanockiego, do Przemyśla mają całą wagę i prąd wszystkich swoich interesów.

To musiałem obszernie wyłożyć dla tego, że projekt komisyi tak mocno został zaatakowany. Teraz przechodzę do pojedyńczych wniosków, ale jeszcze co do rozległości muszę dodać, że to komisya miała na względzie, ażeby była mniej więcej równość między powiatami, tak co do przestrzeni jak co do ludności, a mianowicie o ile to być mogło, o ile to stosunki geograficzne pozwalały; powiaty górskie, jak np. Ustrzyki, Sanok, Lisko są większe a mają za to mniejszą ludność. Sanok jeden ma więcej ludności, bo jest siedzibą już od dawna urzędu obwodowego, a powiaty mniej górzyste mają większą ludnośc a mniejszą przestrzeń.

Poseł Skrzyński proponuje najprzód cztéry powiaty. O tem już wspomniałem mówiąc o dotyczącej petycyi.

Dalej zarzuca nam także co do siedzib powiatów, że są aż trzy na północniej a dwie tylko na południowej części obwodu, a zdaje mu się i słusznie, że prąd interesów jest od południa ku północy; ale pogląd na mapę pokazuje, że trzy siedziby, o których wspomniał: Sanok, Lisko, Ustrzyki nie są w północnej części, tylko w środku obwodu położone.

Jeżeli jaką wadę mają to tę, że leżą blizko siebie, ale jak miałem zaszczyt pierwej powiedzieć, nie można było innych siedzib obrać, ponieważ tak nieszczęśliwy rozkład miasteczek jest w tym obwodzie. Projekt złożony przez pana Skrzyńskiego we wniosku dąży do tego, ażeby była siedziba powiatu w Birczy, owoż polega właśnie na tem, ażeby część obwodu przemyskiego przyłączyć do powiatu, bo inaczej Bircza nie może być centralnym punktem, leżąc na granicy; na to już powiedziałem, że z przemyskiego o to nie proszą ani prosić nie będą, i jeżeli by ich przyłączono będą protestować przeciw temu.

Podług tego wniosku musiałby także powiat dobromilski należyć do Birczy, a są petycye z miasta Dobromila i okolicy przez hr. Badeniego podane, gdzie na żaden sposób niechcą należyć do Birczy, tylko naturalnie chcą mieć siedzibę u siebie, tak jak wszystkie 14 miast, gdzie są teraz powiaty.

Poseł Kozłowski zupełnie przeciwnie się zapatruje i chce mieć 6 powiatów, bo chce mieć powiat w Birczy i Dobromilu — no gdybyśmy mogli powiększyć liczbę powiatów, to możeby się to dało zrobić — jeżeli zaś są głosy owszem za zmniejszeniem, więc to być nie może, ani też nie można przydzielać do tego utworzyć się mającego powiatu w Dobromilu wsi z samborskiego lub przemyskiego obwodu, bo sobie tego nie życzą, a Dobromil także leży na samej granicy obwodu.

Szanowny poseł Ginilewicz chce mieć Baligród zamiast Liska — to odparł już dostatecznie kolega sanocki. Lisko jest miasto większe i oddawna ma własne targi i jarmarki, całe tak zwane góry sanockie tam mają wagę, zresztą dla czego Lisko do Baligroda a nie Baligród do Liska ma należyć, droga jest dobra między temi miastami a prąd handlu idzie z północy na południe. — Zresztą jak komisya proponuje część powiatu bireckiego jest przyłączona do Liska, więc Lisko będzie w takim składzie punktem środkowym. — Poseł Staruch jest tego samego zdania, więc to i jego się tyczy. — Poseł Pudło mówił za postanowieniem siedziby w Dukli, temu odpowiedział już p. Starowiejski. Nareszcie na to co czytał p. Rusiecki nie mam co odpowiedzieć, ponieważ już odpowiedziałem przy Birczy. Kończę tem, że jeżeliby jeszcze można jaką zmianę zrobić, któraby zapewne zadowoliła wszystkich mieszkańców, a komisya tego nie zrobiła, bo nie wiedziała życzeń, ale teraz właśnie p. Skrzyński o tem wspomniał, ażeby północną część powiatu bireckiego i dobromilskiego przyłączyć do przemyskiego, a resztę zostawić jak komisya proponowała, a zatem wnoszę przyjęcie wniosku komisyi, a odrzucenie innych.

Poseł Kraiński. Co do formy. Chcę się zapytać, czy ostatnie życzenie wnioskodawca przedstawia Izbie jako wniosek komisyi — czy życzy sobie aby Izba zdanie swoje oświadczyła, czy zamyśla taki wniosek postawić? Prosimy o wniosek jeżeli sprawozdawca ma zamiar popierać to życzenie, ażeby część powiatu Birczy i Dobromila przydzielić do powiatu przemyskiego. Taki wniosek przynajmniej słyszeliśmy.

Marszałek. Nie ma wniosku, teraz o to nie idzie; to jest rzecz, którą Rząd zrobi — niech gminy objawią swoje życzenia a Rząd je uwzględni o ile będzie można.

Najdalej stojący jest wniosek p. Kozłowskiego, który chce nowy powiat uformować w Dobromilu. Proszę go odczytać.

Sekretarz hr. Wodzicki (czyta wniosek p. Kozłowskiego).

Marszałek. Kto jest za tym wnioskiem, zechce wstać. (Mniejszość.) Drugi wniosek jest p. Skrzyńskiego.

Sekretarz hr. Wodzicki (czyta wniosek p. Skrzyńskiego).

Marszałek. Kto jest za tym wnioskiem, zechce wstać. (Niepewność.) Zrobimy przeciwną próbę; kto jest przeciw wnioskowi p. Skrzyńskiego zechce wstać.

Głosy. Prosimy o odczytanie.

Sekretarz hr. Wodzicki (czyta powtórnie).

Poseł Skrzyński. Proszę — to jest niejasno napisane, to musi być inny wniosek — wprawdzie chce on to samo wyrazić, ale ja chcę go inaczej mieć stylizowany (czyta sam):

„Obwód sanocki dzieli się na 5 powiatów; siedziby urzędów powiatowych umieszczone będą w Krośnie, Sanoku, Lisku, Brzozowie i Birczy."

Poseł x. Ginilewicz. Proszu o hołos szczo do formalnoho traktowania. Moja poprawka jest do toho wnesenia, i dlatoho moja poprawka persze powynna pryjty pid hołosowanie. Moja poprawka jest, aby powit buw w Baligrodi zamist w Łisku.

Głosy. Dobrze, dobrze!

Marszałek. Kto jest za tem, aby powiat był w Baligrodzie zamiast w Lisku, zechce wstać. (Mniejszość.) Jest mniejszość. Teraz kto jest za wnioskiem p. Pudła, aby nie w Krośnie, tylko w Dukli był powiat, zechce wstać. (Mniejszość.) Jest mniejszość. Teraz poddam pod głosowanie wniosek p. Skrzyńskiego, który zmienia wniosek komisyi o tyle, że proponuje zamiast Ustrzyk miasto Birczę. Proszę go odczytać.

Głosy. Nie trzeba, już był czytany.

Marszałek. Kto jest za wnioskiem posła Skrzyńskiego, zechce wstać. (Większość.) Jest większość; a teraz kto jest za wnioskiem komisyi ze zmianą p. Skrzyńskiego, zechce wstać. (Większość.) Jest przyjęty. (Gwar.)

Na jutro będziemy mieli dalszy ciąg rozpraw nad reszta obwodów, potem sprawozdanie komisyi o konkurencyi kościelnej, o konkurencyi szkolnej i sprawozdanie komisyi o zabezpieczeniu budynków kościelnych, jeżeli czas pozwoli; posiedzenie jutrzejsze o godzinie 10 zrana.

Głosy. O jedenastej, bo komisye mają posiedzenia.

Marszałek. Czy jest jutro jaka komisya?

Głosy. Nie.

Marszałek. Więc musimy jutro o 10tej godzinie zacząć, bo inaczej nigdy nie będziemy gotowi. Posiedzenie zamknięte.

(Koniec posiedzenia o godz. 7¼ wieczorem).